## MUSSOLINI ZŁOŻY VETO W WATYKANIE?

Wydanie ABC

Cena 10 gr.

# DZIENNIK POLSKI

WYCHODZI RANO

Rok V. | Prenumerata z dostawą . . 2·75 | Lwów, środa 15 lutego 1939 r. | Codziennie korespondencje z prowincji | Nr. 45

# Liczyć możemy tylko na własne siły!

## Przemówienie Szefa O. Z. N. gen. Skwarczyńskiego na plenum Sejmu

Warszawa. 14. 2. (PAT). Wczoraj o godz. 10.15 w obecności członków rządu z p. premierem gen. Sławojem-Składkowskim na czele, prezesa N.I.K. gen. Krzemieńskiego, podsekretarzy stanu, rozpoczęło się plenarne posiedzenie Sejmu, poświęcone generalnej rozprawie nad preliminarzem budżetowym Państwa na rok 1939/40.

Po otwarciu obrad przez Marszałka Makowskiego przystąpiono do rozprawy nad ustawą skarbową i preliminarzem budżetowym na r. 1939/40.

Sprawozdawca generalny pos. inż. Sowiński w dłuższym wywodzie omówił przebieg dyskusji na Komisji budżetowej.

Preliminarz budżetowy Państwa na okres od 1 kwietnia 1939 r. do 31. marca 1940 r. — wniesiony przez rząd — przewidywał ogółem dochody na 2,523.173.795 złotych, wydatki na 2,523.141.780 zł., a zatem nadwyżkę dochodów na 32.015 zł.

Projekt budżetu uchwalony przez Komisję budżetową ustala ogółem dochody na 2,525.884.145 zł., wydatki na 2,525.847.560 zł., a zatem nadwyżkę dochodów na 32.585 zł.

Po przemówieniu generalnego referenta, pierwszy w dyskusji zabrał głos witany oklaskami, szef O.Z.N. pos. gen. Skwarczyński.

• • •

Jako szef Obozu Zjednoczenia Narodowego — oświadcza mówca — chcę przy okazji debaty budżetowej rozpatrzyć w moim przemówieniu ogólny stosunek Obozu do dotychczasowych spraw rządu i dalszych jego zamierzeń.

Wiele się o tym stosunku pisze i mówi w prasie i wśród ugrupowań politycznych nam nieprzychylnych, imputując nam bądź zbyt uległy stosunek do rządu, bądź to chęć napaści i wywołania przesilenia w tym, czy innym resorcie ministerialnym. Widocznie

**pobożnym życzeniem opozycji, która stosując bojkot wyborów nie chciała wziąć udziału w pracach parlamentarnych, jest chęć wywołania nieporozumienia między Obozem Zjednoczenia Narodowego a rządem,**

oraz pragnienie abyśmy wywoływali kryzysy gabinetowe.

Nadzieje te są złudne. Stosunek nasz do rządu jest pozytywny i nie wynika on wcale z tego, że wszyscy niemal ministrowie są członkami Obozu Zjednoczenia Narodowego.

Według naszej Konstytucji rząd mianowany jest przez Prezydenta Rzeczypospolitej, wedle Jego woli i sumienia i wcale

**nie jest emanacją ugrupowania politycznego,**

którego obowiązkiem byłoby z tej racji go popierać.

Obowiązkiem Izb jest kontrola i krytyka (dodatnia czy ujemna) pracy rządu. Potrafimy spełniać ten obowiązek z całą sumiennością bez względu na to, czy dany minister jest z nami związany wspólnością zapatrywań politycznych czy też nie.

Sądzę, że gdyby przywódcy opozycji w Polsce umieli zdobyć się na objektywny sąd, musieliby przyznać, że wyniki pracy rządu za rok ubiegły — będące konsekwentnym kontynuowaniem pracy lat poprzednich — są pozytywne.

Najważniejszymi wydarzeniami politycznymi ubiegłego roku w Polsce było rozszerzenie naszych granic przez odzyskanie Zaolzia i innych ziem, oraz unormowanie naszych stosunków sąsiedzkich z Litwą. Były to dużej miary sukcesy naszej polityki międzynarodowej — co już nieraz miałem sposobność stwierdzić — sukcesy, mające nie tylko materialne, lecz bodaj jeszcze większe

ZNACZENIE MORALNE

przez podniesienie prestiżu naszego Państwa w oczach całego świata. Lecz najracjonalniej nawet — najkonsekwentniej i najzręczniej kierowana dyplomacja nie mogłaby odnosić sukcesów, nie mając poza sobą siły stojącej za jej słusznymi postulatami.

W dniach rozgrywki naszej o Zaolzie armia nasza stała w gotowości, dając postawą swą gwarancję sprawnego wykonania najwyższej decyzji. Byliśmy wówczas i jesteśmy dziś pewni — a wraz z nami był tego pewny cały świat — że

ROZKAZ NACZELNEGO WODZA „MASZEROWAĆ" PADŁBY RÓWNIEŻ I W WYPADKU ODRZUCENIA NASZEGO ULTIMATUM

(burzliwe oklaski). Ażeby jednak móc powziąć decyzję, ażeby rzucić rozkaz „maszerować", nie wystarczy dziś mieć w swej dyspozycji bitną i wyszkoloną armię. Bowiem

## za Armią musi stać społeczeństwo.

Aby powziąć decyzję brzemienną w następstwa wojenne trzeba mieć gwarancję równowagi, spokoju, wytrwałości i entuzjazmu dobrze zorganizowanego i gotowego psychicznie do ofiar i wysiłku społeczeństwa.

Oto są imponderabilia, dające siłę wypowiedzeniom naszej dyplomacji. Lecz imponderabilia muszą być poparte czynnikiem gotowości technicznej i materialnej.

W debacie budżetowej z natury rzeczy na czoło wysuwają się zagadnienia gospodarcze.

W przemówieniu moim, wygłoszonym w tej Izbie w dniu 3 grudnia na temat naszych postulatów gospodarczych, zaznaczyłem, że granicą zaspokojenia potrzeb Państwa w danym okresie są jego możliwości materialne, zaś drugą linię graniczną zakreślają konieczności państwowe.

Koniecznościami tymi — które obszerniej omówią inni moi Koledzy klubowi — w naszym rozumieniu są:

1) INWESTYCJE GOSPODAR-

(Dalszy ciąg na str. 2-giej).

# Olbrzymia bitwa powietrzna

## Japończycy zniszczyli 38 samolotów chińskich

Tokio, 14. 2. (PAT) Agencja Domei donosi, iż samoloty japońskie dokonały nalotu na m. Lanczou (stolica prowincji Kansu), przy czym

**stoczyły walkę z 40 samolotami chińskimi.**

Japończycy strącili 18 samolotów oraz zniszczyli 20, które znajdowały się na lotnisku. Walka i bombardowanie trwały ok. 20 minut.

Na jednym z samolotów znajdował się dziennikarz japoński, który fotografował przebieg walki. Został on ranny w rękę pociskiem karabinu maszynowego.

Tokio, 14. 2. (PAT) Agencja Domei donosi, że **władze brytyjskie dokonały w Singapore licznych aresztowań wśród tamtejszych Japończyków, przeważnie pod zarzutem szpiegostwa.**

Na demarche japońskie w tej sprawie władze brytyjskie nie udzieliły dotychczas odpowiedzi.

Tokio, 14. 2. (PAT) Agencja Domei zapowiada, że wobec wadliwego funkcjonowania porozumienia angielsko japońskiego w sprawie administracji celnej w Szanghaju, rewizja wspomnianego porozumienia staje się konieczna.

Paryż, 14. 2. (PAT) Jak twierdzą w francuskich kołach politycznych, rząd francuski zadowolony jest z odpowiedzi ministra spraw zagranicznych Japonii Arita na demarche ambasadora Francji w Tokio w sprawie okupacji wyspy Hainan i




poprzestanie na razie na bacznym obserwowaniu sytuacji.

W razie przedłużania się okupacji wyspy, rząd Francji wespół z rządem brytyjskim ma rozważyć dalsze ewentualne posunięcia w tej sprawie.

# Protest niemiecki w Paryżu

## przeciwko aresztowaniu dziennikarzy niemieckich

Berlin, 14. 2. (PAT) Niemieckie Biuro Informacyjne komunikuje: Dzienniki niemieckie podają, że ambasador Rzeszy w Paryżu założył wobec francuskiego ministra spraw zagranicznych

**kategoryczny protest przeciwko aresztowaniu dziennikarzy niemieckich**

i przeprowadzonym w związku z tym rewizjom mieszkań.

Jeden z aresztowanych został już wypuszczony na wolną stopę, drugi dziennikarz natomiast znajduje się jeszcze w areszcie i dotychczas nie podane zostały powody jego zatrzymania.

Jak donoszą dalej wspomniane dzienniki, rząd francuski zapowiedział zbadanie sprawy w jak najszybszym czasie. Jest to tym bardziej konieczne — podkreślają przy tym — że sposób postępowania miarodajnych władz francuskich daje w niektórych momentach powód do poważnych zarzutów.

# Przemówienie Szefa OZN gen. Skwarczyńskiego

(Dalszy ciąg ze strony 1-szej).

CZE ZWIĄZANE Z OBRONNOŚCIĄ PAŃSTWA.

2) ROZŁADOWANIE BEZROBOCIA I ROZWIĄZANIE SPRAWY PRZELUDNIENIA.

3) PODNIESIENIE STOPY ŻYCIOWEJ LUDNOŚCI DO MINIMALNEGO CHOCIAŻBY POZIOMU KULTURY I HIGIENY PRZEZ OSIĄGNIĘCIE NALEŻYTEJ OPŁACALNOŚCI ROLNICTWA, ORAZ SPOLSZCZENIE HANDLU, PRZEMYSŁU I RZEMIOSŁA.

4) ODPOWIEDNIE UNORMOWANIE ZAROBKÓW ROBOTNIKÓW I PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH.

Zdajemy sobie sprawę z trudności w osiągnięciu tych koniecznych postulatów i rozumiemy, że droga ta jest żmudna, ale wierzymy, że rząd potrafi skutecznie i zdecydowanie dążyć do realizacji tych zasadniczych postulatów. **Ta nasza wiara jest wysoką miarą naszego zaufania do rządu.**

Wysoka Izbo, przedstawiłem w krótkim zarysie obraz tej trudnej i wielkiej pracy, jaką musimy w Polsce wykonać. Praca ta jest zadaniem nie tylko rządu, nie tylko Izb ustawodawczych, lecz całego społeczeństwa i każdego rzetelnego obywatela.

Wydatny rozwój gospodarki w ostatnich latach, szybka rozbudowa przemysłu, mająca przede wszystkim służyć celom wojskowym, sprawność transportu i łączności i umiejętnosi ich współpracy z wojskiem — są to również nieodzowne czynniki dla powzięcia decyzji. Wszystkie te elementy w roku ubiegłym dobrze odpowiedziały swemu zadaniu.

Trudno mi również nie wymienić w tym miejscu sprawnej i znakomicie opanowanej pracy państwowych instytucyj finansowych.

Wysoka Izbo, przedstawiłem tu krótką analizę ważnych wypadków politycznych ubiegłego roku. Z analizy tej wynika, że

**rząd nasz jako całość, wszystkie resorty razem i każdy poszczególnie, stanął w roku zeszłym jakby przed ważnym egzaminem, którego wynik jest dokumentem historycznym.**

Duża, jak na nasze stosunki, bo przekraczająca 67 proc. głosujących, frekwencja w czasie ostatnich wyborów do Izb ustawodawczych, które — jak wiadomo — zbojkotowane były przez partie opozycyjne, stanowi bez wątpienia

## akt zaufania społeczeństwa do Rządu

Twierdzę więc, iż

**pozytywny nasz stosunek do rządu wynika z trzeźwej i objektywnej oceny rezultatów jego prac.**

Nie bylibyśmy w porządku wobec historii i naszych wyborców, gdybyśmy nie darzyli tego rządu zaufaniem.

Zaznaczyłem już na wstępie mego przemówienia, że jednym z obowiązków Izb ustawodawczych jest kontrola i krytyka prac rządu. Chciałbym być dobrze pod tym względem zrozumiany zarówno przez rząd, jak i przez Wysoką Izbę, oraz całe społeczeństwo. Odbiegamy bowiem od złych tradycji dawnych metod życia parlamentarnego, dla których decydującym motywem stosunku do rządu były wyłącznie przesłanki czysto polityczne lub personalne, sprowadzające się do walki o władzę.

**Jesteśmy Obozem politycznym, opartym na dobrowolnym podporządkowaniu interesów jednostek nadrzędnemu dobru narodu. Jesteśmy Obozem, który przeciwstawia się kategorycznie wszelkiej walce o interesy wyłącznie tej czy innej warstwy społecznej. Istniejąca sprzeczność tych interesów musi być harmonizowana w imię celu nadrzędnego, którym jest dobro narodu i Państwa. Prawda ta jest zasadniczą podstawą naszej ideologii i naszej metody pracy w tej Izbie.**

To więc, czy całokształt względnie pewne tylko dziedziny działalności całego rządu lub poszczególnych ministerstw idą po linii tego wspólnego, naczelnego dobra — stanowi podstawę naszej kontroli, krytyki i w ogóle naszego stosunku do rządu.

Trudności w wykonaniu tej pracy zwiększa nieustabilizowana ogólna sytuacja gospodarcza i polityczna świata. Żyjemy bowiem w dobie wielkich przemian politycznych, gospodarczych i społecznych.

Przed kilku dniami na zebraniu Koła parlamentarnego Obozu Zjednoczenia Narodowego wyraziłem pogląd, że

W OBECNEJ SYTUACJI MIĘDZYNARODOWEJ LICZYĆ MOŻEMY TYLKO NA WŁASNE SIŁY NARODU I PAŃSTWA POLSKIEGO.

Wymaga to mocnej zwartości, rozsądku, wiary we własne siły i entuzjazmu społeczeństwa.

Wierzę, że

**w tej gigantycznej pracy narodu Izby nasze potrafią zawsze stanąć na wysokości zadania.**

Oświadczam, że Koło parlamentarne Obozu Zjednoczenia Narodowego głosować będzie za ustawą skarbową i prelminarzem budżetowym na rok 1939/40 według wniosku Komisji budżetowej. (Gromkie oklaski).

# Wyniki niedzielnych wyborów
## w województwie lwowskim

W niedzielę odbyły się wybory w 4 miastach województwa lwowskiego.

W Rawie Ruskiej na ogólną ilość 24 radnych wybrano 15 Polaków (przy ostatnich wyborach 12) wszyscy z OZN, 8 Żydów (przy poprzednich wyborach 10), 1 Ukrainiec (dawniej 2).

W Uhnowie na 12 radnych wybrano 7 Polaków (poprzednio 5) wszyscy z OZN, Ukraińców 2 (dawniej 3), Żydzi 3 (dawniej 4).

W Starym Samborze na ogólną ilość 12 radnych wybrano Polaków 6 (dawniej 5), Ukraińców 3, Żydów 3 (dawniej 4).

W Niemirowie na ogólna ilość 12 radnych — Polaków 4, Żydów 8.

# Zmiany w administracji kościelnej
## po zgonie Papieża

Warszawa, 14. 2. (Tel. wł.—l. r.) Z chwilą zgonu Papieża w administracji Kościoła następują do wyboru jego następcy specjalne, odmienne od normalnych, stosunki prawne. Pierścień rybaka, symbol władzy papieskiej, zostaje skruszony, zniszczona również zostaje wielka pieczęć papieska. W związku z tym.

**wygasają automatycznie urzędy kardynała sekretarza stanu, kardynała dotariusza.**

Urzęduje tylko nadal kardynał wielki penitancjariusz, wielki jałmużnik oraz kardynał wikariusz wraz z zastępcą. W ten sposób nie ustaje misja pieczy nad sumieniem, misja opieki nad ubogimi i duszpasterstwa.

Urzęduje także Święte Kolegium Kardynalskie, ale

**funkcje jego są ograniczone**

i dotyczą przede wszystkim wydawania zarządzeń w sprawie uroczystości pogrzebowych oraz przygotowania conclave. Poza tym załatwia ono tylko niecierpiące zwłoki drobne sprawy bieżące. Obowiązkiem Kolegium jest piecza nad tym, by w niczym nie pogwałcono praw Papieża. Nie może jednak Święte Kolegium w żadnej z poważnych spraw decydować. Jeśli konieczność chwili wymaga powzięcia decyzji, musi ona być tak sformułowana, by przyszły Papież miał całkowicie wolną rękę.

Najznaczniejszą postacią w okresie wakansu jest

**kardynał camerlengo,**

którego urząd sprawuje obecnie kardynał Pacelli. Za życia Papieża urząd ten jest tytularny, honorowy, natomiast po śmierci wysuwa się kardynał camerlengo na czoło innych urzędów. Pierwszym obowiązkiem kardynała camerlengo jest oficjalne stwierdzenie śmierci Papieża.

**Citta del Vaticano, 14. 2.** (PAT) Dziś w obecności świętego kolegium złamano pieczęć papieża Piusa XI którą opieczętowano bulle. Następnie komisja kardynałów obradowała nad sprawami, dotyczącymi przygotowań do konklawe, które rozpocząć się ma 1 marca.

# Mussolini założy veto
## przeciw wyborowi Papieża nie-Włocha?

Warszawa. 14. 2. (Tel. wł. — l. r.). W angielskich kołach dyplomatycznych obiegają pogloski, że

**szef rządu włoskiego Mussolini śledzi z wielką uwagą nastroje panujące w kołach watykańskich w związku z wyborem nowego Papieża.**

Według tych pogłosek

MUSSOLINI NIE ZAWAHA SIĘ WNIEŚĆ VETA W RAZIE WYBORU NIE-WŁOCHA.

Prawo veta przysługujące panującym względnie szefom rządu państw katolickich przy wyborze Papieża

**zostało ostatecznie zniesione**

przez Papieża Piusa X. Poraz ostatni wniósł je na conclave w r. 1902 po zgonie Papieża Leona XIII kardynał Puzyna w imieniu cesarza Franciszka Józefa. Austrii chodziło wówczas o niedopuszczenie do wyboru kardynała Rampolli, znanego ze swych sympatyj profrancuskich. Kardynał Rampoli zastrzegł się, przeciw mieszaniu się czynników świeckich do spraw Kościoła, jednakże oświadczył z góry, że wyboru nie przyjmie.

## Odznaczenia
### w Małopolsce Wschodniej

Warszawa, 14. 2. (Tel. wł.—l. r.) Zarządzeniem P. Prezydenta R. P odznaczeni zostali złotym Krzyżem Zasługi: dr Stanisław Mosing w Przemyślu, dr Włodzimierz Pajączkowski w Sanoku, Jadwiga Zgórska we Lwowie, dr Czesław Kujawski w Tarnopolu. Srebrnym Krzyżem Zasługi odznaczeni zostali: Stanisław Bar w Przemyślu, Stanisław Dietz w Przemyślu, Michał Łopatyński w Zborowie (woj. tarnopolskie).

### Zebranie polityczne O. Z. N.

Warszawa. 14. 2. (Tel. wł. — l. r.). Dnia 12 bm. odbyło się w Poznaniu wielkie zebranie polityczne OZN, na którym przemawiał dr Jeszke, wypowiadając się za istotnym zjednoczeniem narodu na platformie OZN, a przeciw koalicji stronnictw.

### Obrady ludowców

Warszawa. 14. 2. (Tel. wł. — l. r.) Dnia 13 bm. obradował w Warszawie Naczelny Komitet Stronnictwa Ludowego pod przewodnictwem prezesa Rataja. Na porządku dziennym obrad znalazły się aktualne sprawy polityczne i organizacyjne.

### P. Olpiński dyrektorem biura w Prezydium Rady Ministrów

Warszawa, 14. 2. (PAT) Prezes Rady Ministrów gen. Sławoj-Składkowski mianował p. Józefa Olpińskiego, dotychczasowego wiceprezydenta m. st. Warszawy, dyrektorem biura w Prezydium Rady Ministrów.

## Poniedziałek
### *od rana do godz. 18 w skrótach telegr.*

**W KRAJU**

☐ Ks. kardynał Hlond **przed wyjazdem do Rzymu polecił podziękować wszystkim osobom, które złożyły na jego ręce kondolencje z powodu śmierci Ojca Św.**

☐ Izba polsko-amerykańska zamierza zorganizować **wycieczkę** na wystawę światową do N. Jorku.

☐ 25 bm. przybywa do Polski na trzydniowy pobyt min. Ciano.

☐ **W Krakowie podczas odbywającego się ślubu 19-letnia dziewczyna oblała kwasem solnym młodą parę. Była to zemsta za niewierność jej byłego kochanka.**

☐ **W Warszawie policja wykryła, że bandy złodziejskie posługiwały się tresowanymi psami, które ostrzegały przestępców przed zbliżającymi się ludźmi.**

**ZA GRANICĄ**

☐ Wczoraj zakończono manewry floty amerykańskiej, ćwiczącej w pobliżu kanału Panamskiego.

☐ Plenum komitetu eviańskiego rozpoczęło 3-dniowe obrady.

☐ Prezydent Roosevelt, który chory jest na grypę, dotychczas nie powrócił do zdrowia.

☐ Ambasador francuski w Tokio odwiedził min. Aritę, żądając wyjaśnień w sprawie okupacji wyspy Hainan.

☐ Armia kanadyjska zaopatrzona została w specjalne karabiny przeciwczołgowe.

☐ Wobec śmierci gen. Cedillo, wypuszczono na wolność wszystkich jego zwolenników.

☐ W katastrofie kolejowej, jaka wydarzyła się w Las Planas (Hiszpania), utraciło życie 56 osób.

☐ Podczas starcia Arabów z Żydami w Palestynie, zabito 2 Żydów.

# CZEGO NAM BRAK WE LWOWIE?

(jb) W prasowych polemikach na tematy ukraińskie „Dziennik Polski" odznaczał się zawsze umiarem i spokojem. Potępialiśmy akty terroru ze strony ukraińskiej, piętnując każdy ich antypaństwowy wybryk. Nie zrażały nas ataki „Diła" czy „Ukraińskich Wisty", nie przejmowaliśmy się nadanym nam epitetem „prasy ukrainożerczej" — tak, jak z drugiej strony nie wzruszały nas napaści hurrapatriotów, którzy w spokojnej działalności naszej dopatrywali się jakiegoś ukrainofilstwa, jeśli już nie zaprzaństwa ziem południowo-wschodnich.

Linia nasza w sprawie ukraińskiej nie wykazuje krzywizn ani załamań. Byliśmy bowiem przekonani, że stanowisko zajęte przez nas odpowiada polskiej racji stanu. Stanowisko to płynie z głębokiego poczucia obowiązków, jakie spoczywają na ludności polskiej ziem południowo-wschodnich i z odpowiedzialności za los tych ziem, o których przynależności zadecydowała wiekowa nasza praca i krew polskiego żołnierza.

Droga obrana przez nas okazała się słuszna. Dziś, kiedy minęło już napięcie listopadowych dni a podniecona wyobraźnia ustąpiła miejsca rozsądnej i trzeźwej ocenie sytuacji, nawet nałogowi defetyści nabierają zbliżonych do nas lub indentycznych przekonań w tej sprawie. Coraz częściej odzywają się głosy, wołające o jednolitą, skoordynowaną akcję polskiego społeczeństwa o znalezienie drogi wyjścia z dotychczasowego rozproszkowania i zacietrzewienia w sprawie ukraińskiej.

A czas już najwyższy. Znakomite rezultaty prac SPPOS, oglądane niedawno w Tarnopolu, nasuwają nam dwa wnioski. Pierwszy wniosek, to naoczny dowód, jakie wyniki daje akcja planowa i skoordynowana. Drugi wniosek jest mniej wesoły. Jest nawet przykry i zmusza do głębokiego zastanowienia. Przywodzi na myśl fakt, że już prawie dwadzieścia lat straciliśmy na jałowe dysputy i bezpłodną robotę wiecową... Dwadzieścia lat, szmat czasu, w ciągu którego należało zakasać rękawy i stanąć do realnej, konkretnej pracy, nie oglądając się na takie czy inne namiastki „normalizacji". Stratę tę musimy wyrównać obecnie. Na pracę nigdy nie jest zapóźno a szybki rezultat zależy od sprawnej organizacji. Odpowiednia organizacja pracy jest nie tylko warunkiem podstawowym, ale i tajemnicą powodzenia.

Organizacja pracy polskiej na ziemiach południowo-wschodnich zajął się od r. 1937 Sekretariat Porozumiewawczy Polskich Organizacyj Społecznych. Działalność Sekretariatu, zapoczątkowana przez ludzi dobrej woli, przechodziła różne fazy. Początki pracy Sekretariatu można nazwać „szukaniem dróg", bo Sekretariat nie odziedziczywszy żadnych wzorów, nie otrzymując żadnych dyrektyw — musiał sam wypracować swoją linię postępowania. Okres drugi, to przełamywanie trudności, które narastały niemal z każdym dniem pracy. Były to zresztą nie tyle trudności, bo te towarzyszą każdej racy, — ile wprost kłody, rzucane pod nogi. Zagorzali partyjnicy, zacietrzewieni sekciarze, wieczni malkontenci i zawodowi-siewcy paniki nie chcieli czy nie mogli zrozumieć podstawowych założeń pracy Sekretariatu. Błędy i niedociągnięcia, jakie zdarzyły się czasem w pracy Sekretariatu, a zdarzyć się mogą każdemu, — rozdmuchiwano do niebywałych rozmiarów. Usiłowano przez długi czas przypiąć Sekretariatowi taki, lub inny znaczek partyjny, a gdy się to nie udało ignorowano jego prace. Z walki tej wyszedł Sekretariat obronną ręką i wszedł na właściwą drogę: na drogę pracy organicznej. Przeciwnicy pozostali na uboczu i wyżywają się nadal w akcji wiecowej.

Dzisiejsza praca Sekretariatu ma wprawdzie charakter działalności całkowitej i zamkniętej w sobie, ale nie wyczerpuje w całości zagadnień ziem południowo-wschodnich. Odczuwa się brak jakiegoś naukowego odpowiednika pracy terenowej, jakiegoś ośrodka badawczego, który zająłby się całokształtem tych zagadnień. Praca tego ośrodka musiałaby być z natury rzeczy apolityczna a polegałaby na zbieraniu i publikacji materiałów. Dotychczasowe wiadomości o ziemiach Małopolski Wschodniej są, pomijając tutejsze społeczeństwo, — zbyt szczupłe i opierają się chyba tylko na atlasie czy podręczniku geograficznym. Wynikiem tego stanu rzeczy jest niezwykła wprost różnorodność „programów" w sprawie ukraińskiej, co bynajmniej nie przyczynia się do wytworzenia jednolitej polskiej opinii. Absurd ten usunąć można tylko przez utworzenie jednego, źródłowego ośrodka badań, który wyniki swojej pracy mógłby komunikować społeczeństwu za pomocą prasy i własnych wydawnictw.

Rolę taką na zachodnich i północnych ziemiach pełnią odpowiednie instytuty. Instytut Śląski w Katowicach i Instytut Bałtycki w Toruniu. Praca ich polega na planowym i źródłowym badaniu powierzonych im zagadnień, na zbieraniu i opracowywaniu materiałów, zużytkowanych następnie w celach informacyjnych w Polsce i za granicą. Owocem kilkuletniej działalności obydwu Instytutów jest szereg wyczerpujących wydawnictw, poświęconych zagadnieniom Śląska i Pomorza.

Takiej właśnie placówki brak nam we Lwowie. Najbliższym zadaniem społeczeństwa polskiego na tutejszym terenie powinna być dążność do utworzenia we Lwowie Instytutu, którego zadaniem byłaby praca badawcza, wydawnicza i popularyzacyjna, poświęcona sprawom Małopolski Wschodniej.

# 24 ministrów spraw wewnętrznych mieliśmy w ciągu dwudziestu lat

Warszawa, 14. 2. (Tel. wł.—l. r.) Święto 20-lecia parlamentaryzmu polskiego poprzedzone zostało 20-leciem polskiej administracji spraw wewnętrznych.

Początki jej sięgają r. 1917. Dnia 7 grudnia 1917 r. stworzył bowiem pierwszy polski gabinet Jan Kucharzewski. W skład gabinetu wchodził jako minister spraw wewn. Jan Stecki Stanowisko prawno państwowe ministra spraw wewn. ustalone zostało dekretem Rady Regencyjnej z 3 stycznia 1918 r.

**Min. Spraw Wewn. obejmuje od r. 1917 do chwili obecnej 24 nazwiska,**

przy czym 3 kierowników, wzgl. tymczasowych kierowników Min. Spraw Wewn. Nominacyj na stanowisko ministra spraw wewn. było więcej niż ministrów, ponieważ niektórzy z nich powołani byli na to stanowisko kilkakrotnie.

**Nominacyj i odwołań było łącznie 44.**

Tekę ministra spraw wewn. piastowali trzykrotnie gen. Sikorski, prof. Kozłowski, gen. Składkowski.

Niektórzy ministrowie wchodzili w skład kilku gabinetów, a w szczególności gen. Sławoj-Składkowski 8 razy, Raczkiewicz 4 razy, Kamieński, Młodzianowski, Pieracki 3 razy, Wojciechowski, Józefski, Kościałkowski 2 razy.

W okresie od powołania pierwszego ministra spraw wewn. do 19 listopada 1938 r., tj. w ciągu 20 lat 11 miesięcy i 4 dni, ministrowie spr. wewn. urzędowali ogółem w stanie czynnym 20 lat 4 miesiące i 25 dni, w stanie dymisji zaś 6 miesięcy i 8 dni.

Niezmiernie charakterystyczne są dane o okresie urzędowania poszczególnych ministrów. Wyglądają one następująco: Gen. Składkowski urzęduje łącznie 6 lat. 8 miesięcy i 20 dni, Pieracki 2 lata, 11 miesięcy, 20 dni, Raczkiewicz — 1 rok, 8 mies., 8 dni. Wojciechowski — 1 rok, 4 miesiące, 24 dni, Kościałkowski — 1 rok, 3 mies., 15 dni, Skulski — 11 miesięcy i 5 dni, Kamieński — 9 miesięcy, Stecki — 7 mies. i 21 dni, Hubner — 7 miesięcy, 18 dni, Ratajski — 6 miesięcy, 29 dni, Kiernik 6 miesięcy, 18 dni, Józefski — 5 miesięcy, 25 dni, Downarowicz — 5 miesięcy, 15 dni, Sikorski — 5 mies. 11 dni, Młodzianowski — 3 mies., 14 dni, Sołtan — 3 miesiące, 3 dni, Thugut — 1 miesiąc, 29 dni, Dziewulski — 1 miesiąc 8 dni, Kuczyński — 1 miesiąc, 2 dni, Ustianowski — 14 dni, Chrzanowski — 13 dni, Smulski — 5 dni, Darowski — 4 dni.

# Walne zebranie akcjonariuszów

## zatwierdziło zmianę statutu Banku Polskiego

Warszawa, 14. 2. (PAT) Dnia 13 lutego b. r. odbyło się doroczne walne zebranie Banku Polskiego pod przewodnictwem prezesa Banku p. Władysława Byrki.

W zebraniu wzięło udział 112 akcjonariuszów, reprezentujących 322.150 akcyj imiennych. Zebranie zatwierdziło jednomyślnie przedłożone już sprawozdanie za 1938 r. wraz z bilansem ostatecznym oraz rachunkiem zysków i strat, jak również proponowany przez Radę podział zysków. Uchwalona

**dywidenda w wysokości 8 zł. od jednej akcji 100-złotowej**

będzie wypłacana począwszy od dnia 14 lutego 1939 r.

Równocześnie

WALNE ZEBRANIE UCHWALIŁO

WNIOSEK RADY BANKU W PRZEDMIOCIE ZMIAN STATUTU

W wyniku dokonanych wyborów ustępujący członkowie Rady

**pp. Henryk Brun, Henryk Strassburger, August Zaleski i Józef Zychliński zostali wybrani ponownie.**

Jako zastępcy członków Rady zostali wybrani na jeden rok ponownie pp. Aleksander Ciszewski, Jan Morawski i Edward Natanson. Do Komisji rewizyjnej wybrano ponownie na jeden rok pp. Władysława Heinricha, Jana Kucharzewskiego, Antoniego Olszewskiego, Leopolda Skulskiego i Włodzimierza Seydlitza oraz na zastępców pp. Stefana Bruna, Stanisława Fałata i Stanisława Skoniecznego.

# Akcja pracowników państwowych w sprawie podwyżki płac

Warszawa, 14. 2. (Tel. wł.—l. r.) Naczelne organizacje pracowników państwowych oraz zarządy główne poszczególnych organizacyj prowadzą akcję na terenie parlamentu, aby spowodować jeszcze możliwie w czasie debaty budżetowej w Sejmie względnie w Senacie zmianę, umożliwiającą zabudżetowanie pewnych sum dla poprawy sytuacji materialnej niższych grup pracowniczych.

# W czwartek uznanie rządu gen. Franco
## przez Francję i Anglię

Londyn, 13. 2. (PAT) Na temat sytuacji hiszpańskiej korespondent dyplomatyczny dziennika „Observer" zamieszcza następujące uwagi:

W ciągu obecnego week-endu toczyły się w dalszym ciągu narady rządów brytyjskiego i francuskiego nad sprawą doprowadzenia do zawieszenia broni między obu stronami wojującymi w Hiszpanii oraz kroków w związku z ewentualnym uznaniem rządu hiszpańskiego w Burgos.

Gdy gen. Franco opanuje całą Hiszpanię, a władza republikańska formalnie przestanie istnieć, wówczas

RZĄDY FRANCUSKI I BRYTYJSKI MIAŁYBY BEZ ZWŁOKI UZNAĆ DE FACTO NOWY RZĄD GEN. FRANCO.

Równocześnie natychmiast podejmą one kroki do

uznania tego rządu de iure.

O ile rząd gen. Franco zostanie uznany za suwerenną władzę Hiszpanii, do jego uprawnień należeć będzie zadecydowanie, czy obce wojska mają pozostać nadal w Hiszpanii. Przypuszczalnie m. in. gen. Franco będzie musiał zdecydować o dalszym losie banku hiszpańskiego. Rezerwa złota tego banku wywieziona została częściowo do Londynu. Główną część zaś umieszczono w Paryżu.

Na ten temat korespondent dyplomatyczny „Sunday Timesa" pisze:

Wszystko wskazuje obecnie, że nastąpi szybkie i bezwarunkowe uznanie gen Franco przez rząd brytyjski. Gabinet francuski ma powziąć decyzję we wtorek, brytyjski zaś w środę. Formalnia ceremonia, podczas której przedstawiciele brytyjski i francuski w Burgos wręczą swoje listy uwierzytelniające jako ambasadorowie, nastąpić może przeto już w czwartek

bież. tygodnia.

Po akcie uznania otworzy się droga do rozmów w Burgos w celu ustalenia politycznej i gospodarczej płaszczyzny współpracy na przyszłość.

W chwili obecnej na terytorium republikańskim nie przebywa żaden przedstawiciel dyplomatyczny. Nowym ambasadorem hiszpańskim zostałby obecny agent gen. Franco ks. Alba.

# Rozmowa Hitlera
## z ambasadorem hiszpańskim

Berlin, 13. 2. (PAT) Kanclerz Hitler przyjął w dniu wczorajszym ambasadora hiszpańskiego Marquis de Magaz, który wręczył kanclerzowi list odręczny gen. Franco, po czym anclerz odbył z ambasadorem dłuższą rozmowę, w której wziął udział także min. v. Ribbentrop.

# Ministrowie obradują
## w ostrzeliwanym Madrycie

Madryt, 13. 2. (PAT) Przybyli tu członkowie rządu republikańskiego z dr Negrinem i ministrem spr. zagr. Del Vayo na czele. Niezwłocznie po ich przybyciu rozpoczęło się posiedzenie rady ministrów.

Madryt, 13. 2. (PAT) Artyleria gen. Franco gwałtownie ostrzeliwała Madryt. Pociski padały w całym mieście, a szczególnie w centrum. Ogień trwał od godz. 10 m. 30 do godz. 11 m. 15. Jeden z pocisków trafił w gmach ambasady francuskiej, powodując nieznaczne uszkodzenia.

———

## Zmarł austriacki minister spraw wewnętrznych

Wiedeń, 13. 2. (PAT) Wczoraj zmarł nagle w Wiedniu minister spr. wewn. Austrii Klausner w 46 roku życia. Był on zarazem gauleiterem Karyntii oraz zastępcą namiestnika Austrii Seyss-Inquarta i jednym z czołowych przywódców austriackiej partii narodowo-socjalistycznej.

## Pokój zależny
### od współpracy gospodarczej

Paryż, 13. 2. (PAT) B. premier Flandin, przemawiając na bankiecie „Aliance Democratique", wyraził opinię, że pokój europejski nie jest uzależniony od zmian terytorialnych lub rewizji obecnego stanu posiadania w koloniach, lecz jedynie od wznowienia międzynarodowej współpracy gospodarczej.

## Nowa organizacja inżynierów mierniczych

Warszawa, 13. 2. (PAT) Wczoraj w południe odbyło się końcowe plenarne posiedzenie naukowe, zamykające 1-szy ogólnopolski kongres inżynierów miernictwa Rzplitej, zwołany celem przedyskutowania jak najaktualniejszych problemów geodezyjnych i powołania do życia ogólnopolskiego związku inżynierów miernictwa.

W godzinach popołudniowych odbyło się konstytucyjne zebranie nowo powstałego związku inżynierów miernictwa R.P., na którym przyjęto do wiadomości zatwierdzony przez władze państwowe statut, oraz delegaci oddziałów wojewódzkich dokonali wyboru władz związku.




### Po aresztowaniu Roosa

# Sensacyjne aresztowania
## dziennikarzy niemieckich w Paryżu

Paryż, 13. 2. (PAT) Duże wrażenie i zainteresowanie wywarła wiadomość o ARESZTOWANIU KORESPONDENTA PARYSKIEGO „BOERSEN ZTG." REDAKTORA BARONA I JEGO MAŁŻONKI, BĘDĄCEJ RÓWNIEŻ DZIENNIKARKĄ, ORAZ KORESPONDENTA PARYSKIEGO „DEUTSCHE ALLG. ZTG." P. HACKA.

W kołach dziennikarskich krąży pogłoska, że poza tymi aresztowaniami dokonane zostały również rewizje u kilku innych dziennikarzy niemieckich w Paryżu.

Prasa paryska, która zachowuje daleko idącą dyskrecję na ten temat, przytacza jednakże, że aresztowania, rewizje oraz wydalenie w ostatnich dniach 26 obywateli niemieckich z Paryża pozostają

w związku z aresztowaniem w Strasburgu przywódcy autonomistów alzackich Roosa,

który miał pozostawać w kontakcie i współpracować w swej akcji politycznej z aresztowanym korespondentem paryskim „Boersen Ztg.".

Sprawa Roosa, która również traktowana jest z dużą dyskrecją przez prasę, dotychczas nie jest wyjaśniona. Ross po aresztowaniu przewieziony został do Nancy, co dało powód do wniosku, że aresztowanie jego nastąpiło nie tylko na tle jego działalności politycznej, ale

musiało posiadać związek ze sprawami wojskowymi,

ponieważ w Nancy znajduje się sąd wojskowy, któremu podlegają wszystkie sprawy o szpiegostwo na terenie wschodnim Francji. Roos jednak ma być odstawiony z powrotem do Strasburga, co komentowane jest jako zapowiedź, że proces Roosa będzie miał charakter tylko polityczny a nie wojskowy i że będzie on oskarżony o współpracę z zagranicznymi czynnikami wojskowymi, lecz tylko o DZIAŁALNOŚĆ KWALIFIKOWANĄ JAKO ZDRADA STANU.

———

# Kto będzie następcą Piusa XI
## na Stolicy Piotrowej

Rzym, 13. 1. (PAT) Omawiając perspektywy konklawe prasa włoska wymienia jako

kandydatów na przyszłego Papieża: arcybiskupa Florencji 67-letniego kardynała Bella Costa, 62-letniego kardynała Passini z kurii rzymskiej, oraz arcybiskupa Palermo — kardynała Lawetrane.

Wymieniane są również nazwiska kardynałów b. nuncjuszów. Tedestini, Marmagii i Magliogni, mimo iż „Gazzetta del Popolo" dość wyraźnie wypowiada się przeciwko ewentualnym kandydaturom kardynałów cudzoziemców, dyplomatów i zakonników, zaś „Stampa" — przeciwko kandydaturze kardynała Pacelli.

* * *

Rzym, 13. 2. (PAT) Radio watykańskie komunikuje, że złożenie śmiertelnych szczątków Papieża Piusa XI do sarkofagu odbędzie się we wtorek dnia 14 po południu. W pogrzebie wezmą udział wyłącznie kardynałowie, duchowieństwo, korpus dyplomatyczny i dygnitarze watykańscy. Publiczność nie będzie do bazyliki Św. Piotra dopuszczona.

# Ludność podkarpacka zbojkotowała wczorajsze wybory Wołoszyna

Praga, 13. 2. (PAT) Z Husztu donoszą, że wczorajsze wybory na Rusi Podkarpackiej odbyły się bez większych zaburzeń. Presja administracyjna występowała zupełnie wyraźnie. Mimo to

w szeregu miejscowości ludność zbojkotowała wybory.

W miejscowościach Horinczowo, Iza, Selszcze i Nankowo pod Husztem nikt nie głosował. W samym Huszcie

jedna trzecia oddanych głosów padła przeciwko liście rządowej.

Wyniki wyborów znane będą dopiero za kilka dni.

———

## Bramy otwarte
### do 12-tej w nocy

Starostwo Grodzkie Lwowskie wydało zarządzenie, mocą którego w dniach ćwiczeń OPL, 13 (poniedziałek) i 14 (wtorek) om. bramy we wszystkich realnościach lwowskich winny być otwarte do godz. 24, tj. do godz. 12-tej o północy.

———

# Krwawe starcie z komunistami

Bajonna, 13. 2. (PAT) Na zebraniu politycznym, urządzonym przez przywódcę francuskiej partii ludowej Deriota

doszło do krwawego starcia z komunistami.

Po przemówieniu Deriota i innych mówców, występujących przeciwko ruchowi komunistycznemu we Francji, komuniści, którzy wdarli się na salę obrad, wszczęli bijatykę, przy czym padło kilka strzałów.

Jeden ze zwolenników Deriota jest ciężko raniony w twarz.

## Goście węgierscy
### na audiencji u P. Prezydenta

Zakopane, 13. 2. (PAT) Wczoraj w godzinach popołudniowych złożyli Panu Prezydentowi Rzeczypospolitej w zameczku na Jaworzynie Spiskiej na specjalnej audiencji wizyty bawiący w Zakopanem goście węgierscy, a mianowicie: małżonka ministra komunikacji pani Kunder, podsekretarz stanu Prezydium Rady ministrów de Berczy z małżonką, wiceminister komunikacji Huber z małżonką.

Przybyłych gości podejmował następnie podwieczorkiem Pan Prezydent wraz z małżonką.

———

KIEDY ZAPŁACISZ DANINĘ
NA POMOC ZIMOWĄ?
BEZROBOTNI CZEKAJĄ I GŁODUJĄ!

# Polska rozgromiła Węgry 14:2

## Uroczystość jubileuszowa 15-lecia Polskiego Zw. Bokserskiego

Poznań, 12. 2. W niedzielę odbyła się w Poznaniu uroczystość z okazji 15-lecia Polskiego Związku Bokserskiego. Rano odprawiona została Msza św. w kościele Pana Jezusa, po czym odbyła się akademia w sali pałacu Działyńskich.

W godzinach popołudniowych rozegrany został przy wielkim zainteresowaniu publiczności 8-my mecz z Węgrami. Drużyna polska mimo że wystąpiła osłabiona brakiem Piłata, odniosła niespodziewanie wysokie, tym nie mniej zasłużone zwycięstwo w stosunku 14:2 pkt.

### UROCZYSTOŚCI WSTĘPNE

Zawody odbyły się w pięknie udekorowanej barwami obu państw hali reprezentacyjnej Targów Poznańskich. Gości powitał na ringu prezes P. Z. B. dr. Mirzyński. Odpowiedział dziękując za gościnne przyjęcie kierownik ekspedycji węgierskiej p. Kankowsky. Po odegraniu hymnów państwowych przystąpiono do walk.

### PIERWSZE ZWYCIĘSTWO

W pierwszej walce zmierzyli się Jasiński z Podanym. Serię ataków rozpoczął Węgier, jednak Polak szybko przejął inicjatywę. Polak jest lepszy w zwarciu i pod sam koniec spotkania wyraźnie góruje. Zasłużenie na punkty wygrał Jasiński.

### KOZIOŁEK BIJE BOGACZA

W następnej walce Koziołek jakkolwiek walczył nieco słabiej niż zwykle, wyraźnie górował nad agresywnie walczącym Węgrem i wygrał zdecydowanie na punkty z Bogaczem.

### CZORTEK BIJE BANDIEGO

W wadze piórkowej przeciwnikiem Czortka był Bandi. Polak rozpoczął walkę z właściwym sobie temperamentem. W drugiej Czortek ma już wyraźną przewagę. W trzecim starciu Węgier jeszcze bardziej słabnie i gong ratuje go od wyliczenia. Wysoko na punkty wygrał Czortek.

### JEDYNE ZWYCIĘSTWO WĘGRÓW

Mandi uzyskał dla Węgier jedynie dwa punkty w spotkaniu zbyt chaotycznie walczącym Woźniakiewiczem. Optycznie zdawało się, że Polak ma przewagę, jednak ciosy jego były nieczyste i niecelne, toteż zwycięstwo słusznie przyznano Węgrowi. Taka decyzja sędziów spotkała się z protestami widowni, zresztą nieuzasadnionymi.

### DELLI PODDAŁ SIĘ KOLCZYŃSKIEMU

Z wielkim zainteresowaniem oczekiwano spotkanie Kolczyńskiego z Dellim. Polak, który zdecydowanie górował nad broniącym się rozpaczliwie przed nokautem Węgrem, stoczył niewątpliwie jedną z najciekawszych swych walk, gdyż Delli był niezwykle wytrzymały na huraganowe ciosy Polaka. W drugiej rundzie przewaga Polaka wzrasta, Węgier znalazł się na deskach do 5, a w chwilę później do 8, wreszcie został wyliczony. Jednak sędziowie orzekli dyskwalifikację Węgra, ponieważ jego sekundant w trakcie wyliczania rzucił na ring ręcznik na znak poddania. W myśl przepisów w takich wypadkach następuje dyskwalifikacja.

### ZWYCIĘSTWO PISARSKIEGO NAD JAKITSEM

W wadze średniej taktycznie dobrze rozwiązał swoją walkę Pisarski w spotkaniu z Jakitsem. Usiłowania Pisarskiego wygrania przez k. o. nie dały wyniku, jednak wygrał zdecydowanie na punkty.

### SZIGETTI PRZEGRYWA Z SZYMURĄ

Szymura miał za przeciwnika Szigettiego. W pierwszym starciu Szigetti dorównał Szymurze, jednak w dalszych rundach ciosy Polaka zmusiły Węgra do walki defensywnej, aby uchronić się od wyliczenia. Zupełnie wyczerpany kończy Węgier walkę.

### NIESPODZIEWANE ZWYCIĘSTWO BIAŁKOWSKIEGO

Miłą niespodziankę sprawił Białkowski, który nieoczekiwanie pokonał Szarkosiego nieznacznie na punkty.

Jako całość drużyna Polski stanowiła zespół bardziej wyrównany, przyczym jedynym słabszym punktem był właśnie Woźniakiewicz. Węgrzy w chwili obecnej nie reprezentują tej klasy, jaką stanowili przed kilku laty.

Zawody prowadzili w ringu p. Derda i p. Zapałka z Poznania, a na punkty Spitzer (Węgry), Bielewicz (Polska) i Hieronimus (Niemcy) jako sędzia neutralny.

# Kanada mistrzem świata w hokeju

W poniedziałek polscy hokeiści wyjeżdżają z Szwajcarii z powrotem do Polski.

W sobotę w przedostatnim dniu hokejowych mistrzostw świata rozegrano dalsze dwa mecze w grupie finałowej. Zwycięstwo odnieśli zamorscy hokeiści.

W Bazylei wobec 16-tu tys. widzów Kanada pokonała Czechosłowację 4:0 (0:0 1:0 3:0).

W Zurychu wobec 15-tu tys. widzów Ameryka wygrała ze Szwajcarią 2:0 (1:0 0:0 1:0).

W Zurychu Niemcy pokonały Węgry 6:2 (0:2 3:0 3:0).

**Zurych, 13. 2.** W niedzielę wieczorem odbyły się w Szwajcarii ostatnie mecze o mistrzostwo świata w hokeju.

W Bazylei Kanada pokonała Amerykę 4:0 (3:0 1:0 0:0).

W Zurychu mecz Szwajcaria—Czechosłowacja zakończył się wynikiem bezbramkowym 0:0, mimo 3-krotnych przedłużeń. Międzynarodowa Federacja Hokejowa postanowiła wobec tego zarządzić nową rozgrywkę o tytuł mistrza Europy w Bazylei w dn. 15 marca.

Pierwsze miejsce w turnieju i tytuł mistrza świata zdobyła, zgodnie z przewidywaniami, Kanada.

Drugie miejsce i wicemistrzostwo świata zdobyły St. Zjedno Ameryki Północnej.

Walka o trzecie miejsce i tytuł mistrza Europy rozstrzygnie się dn. 15 marca na meczu Szwajcaria—Czechosłowacja.

Piąte miejsce zajęły Niemcy.

Polska sklasyfikowała się na 6-tej pozycji.

7-me miejsce zajęły Węgry, a 8-e Anglia wskutek wycofania się z końcowych rozgrywek. Należy zaznaczyć, że Anglia wystąpiła w r. bież. z zupełnie odmłodzoną drużyną i wskutek tego nie mogła odegrać tej roli, jakiej się od niej spodziewano.

# Warszawska Polonia i chorzowski Stadion

## wygrały Zimowe Mistrzostwa Lekkoatletyczne Polski

**Przemyśl, 13. 2.** W niedzielę zakończyły się w Przemyślu dwudniowe zimowe lekkoatletyczne mistrzostwa Polski. Wyniki niedzielnych konkurencji przedstawiają się następująco:

Rzut kulą panów: 1) Gierutto (War.) 15.39, 2) Praski (Strzelec Kat.) 14.92, 3) Tilgner (Sokół Poznań) 14.41.

Bieg 500 m. pań: 1) Gonczakówna (Stadion Chorzów) 1:31, 2) Zborowska (Pol. Warsz.) 1:33,9, 3) Horsteinówna (Has. Lwów) 1:37,9.

Sztafeta panów 6X50 m.: 1) AZS Lwów 39 (nowy rekord Polski), 2) AZS Poznań 40, drużyny Warszawianki i PKS zostały zdyskwalifikowane.

Skok w zwyż panów: 1) Rochiński (Stadion Chorzów) 1.86, 2) Gierutto (Warsz.) 1.81, 3) Niemiec (Pogoń) 1.77.

50 m. panów: 1) Danowski (AZS Lwów) 5,7, 2) Popek (AZS Lwów) 5,9, 3) Poliński (Boruta Zgierz) 6,2.

50 m. pań: 1) Kałużynowa (Stadion Chorzów) 7,1, 2) Słomczewska (IKP Łódź) 7,4.

3000 m. panów: 1) Soldan (Cracovia) 9:19,5, 2) Herman (Pol. Warszawa) 9:14, 3) Borus (Pogoń Lw.) 9:26, 4) Gałuszka (Orzeł Warszawa), Kusociński wycofał się z finałowego biegu.

Skok w dal pań: 1) Słomczewska (IKP Łódź) 5.06 (nowy rekord polski), 2) Wenclówna (Pol. Warszawa) 4,61, 3) Wolgietanówna (AZS Poznań) 4:59.

Sztafeta 4X50 m. pań: 1) Stadion Chorzów 34, 2) Polonia Warszawa 39, 3) Pancerni Żurawica.

Skok w dal panów: 1) Hofmann (AZS Poznań) 6.87, 2) Garnuszewski (Cracovia) 6.86, 3) Małecki (Strzelec Katowice).

50 m. przez płotki pań: 1) Pacówna (Tomaszów) 8,5 s., 2) Wolgietanówna (AZS Poznań 8,6, 3) Gnitkówna (Stadion Chorzów).

Sztafeta 3X800 m. panów: 1) Warszawianka (Libera, Kusociński, Śliwak) 6:16, 2) Cracovia, 3) Polonia Warszawa. Sztafeta Pogoni została zdyskwlifikowana za przerwanie biegu przez Kucharskiego.

W ogólnej klasyfikacji mistrzostw 1-sze miejsce zajęły drużyny Polonii (Warszawa) i Stadionu (Chorzów), osiągając równą ilość po 28 pkt., 3) AZS (Poznań) 24 pkt.

Klasyfikacja panów: 1) AZS (Poznań) 15 pkt., 2) Warszawianka 16 pkt., 3) AZS Lwów 12 pkt.

Klasyfikacja pań: 1) Stadion (Chorzów) 22 pkt., 2) Polonia (Warszawa) 17 pkt., 3) IKP (Łódź).

# Niemcy prowadzą w klasyfikacji drużynowej F. I. S.

**Zakopane, 13. 2.** Klasyfikacja drużynowa biegów zjazdowych, zestawiona na zasadzie wyników, uzyskanych przez trzech najlepszych zawodników z każdego państwa, przedstawia się następująco:

Klasyfikacja panów: 1) Niemcy w czasie 10:25.22, 2) Francja 10:50.82, 3) Szwajcaria, 4) Włochy, 5) Norwegia, 6) Polska.

Klasyfikacja pań: 1) Niemcy 10:45.09, 2) Francja 11:22.71, 3) Anglia 11:47.92, 4) Szwajcaria, 5) Polska.

### DZIŚ BIEG SZTAFETOWY W ZAKOPANEM

Dziś w poniedziałek w drugim dniu zawodów FIS odbędzie się w Zakopanem bieg sztafetowy. Start i metę biegu przeniesiono na Gubałówkę. Początek o godz. 10-tej. Przeniesienie zawodów tłumaczy się brakiem śniegu na stadionie narciarskim, gdzie początkowo wyznaczono strat.

### STAN ŚNIEGU W ZAKOPANEM

Państwowy Instytut meteorologiczny i Karpacka komisja śniegowa informują, że w dniu dzisiejszym temperatura w Zakopanem wynosiła plus 7 stopni a na Kasprowym — 1. Grubość pokrywy śnieżnej na Kasprowym 103 cm., przy Morskim Oku 34 cm., w Zakopanem są tylko nieliczne ślady śniegu. Na stokach północnych warunki narciarskie lepsze niż na południowych.

### MJR MŁOTEK NA CZELE PIŁKARSTWA PODKARPACKIEGO

**Drohobycz, 12. 2.** W niedzielę odbyło się w Drohobyczu Walne Zgromadzenie podokręgu podkarpackiego LOZPN, pod przew. prof. Dręgiewicza. Obrady stały na wysokim poziomie. Wobec rezygnacji dotychczasowego prezesa podkręgu plk. Gawlika, któremu Walne Zgromadzenie wyraziło serdeczne podziękowanie za kilku letnią owocną pracę w Zagłębiu dla sportu, prezesem podokręgu wybrano jednomyślnie prezesa Junaka mjr Młotka.

W niedzielę nastąpiła w Drohobyczu inauguracja sezonu piłkarskiego, meczem Junaka z borysławską Kadimah. Wygrał Junak 6:0 (3:0). Bramki dla Junaka zdobyli: Górski 4 i Kruczek 2.

W dniu 19 b. m. Junak wyjeżdża do Krakowa, gdzie rozegra mecz z Cracovią.

### PODWÓJNY SUKCES AZS

W niedzielę zakończyły się we Lwowie mistrzostwa koszykówki pań i panów. Ostatnie spotkania przedstawiają się następująco:

Panie: AZS-Dror 29:16 (7:7). Mistrzostwo okręgu zdobyła drużyna AZS, wygrywając wszystkie spotkania, uzyskując stosunek koszy 185:31. Drugie miejsce zajął Dror lepszym stosunkiem koszy przy równej ilości punktów z Czarnymi (po 3). Hasmonea, która wycofała się z rozgrywek spada do kl. B.

Panowie: II. LDHŁ—Dror 41:33 (23:6), AZS—Czarni 65:13, (22:10), AZS—Dror 51:21 (30:12), Pogoń—Czarni 36:22 (17:13), II. LDHŁ—Sokół M. 38:25 (19:16), Pogoń—Sokół M. 42:19 (24:8).

Mistrzem Lwowa został AZS bez utraty punktów ze stosunkiem koszy 466:186, 2) II. LDHŁ, 3) Dror, 4) Pogoń, 5) Sokół Macierz. Ostatnie miejsce zajęli Czarni, którzy spadają do kl. B.

### MISTRZOSTWA SZERMIERCZE

W ramach dalszych rozgrywek o drużynowe szermiercze mistrzostwa Lwowa, rozegrano w ostatnich dniach następujące mecze:

Czarni—Strzelec 10:6, Sokół-Macierz—AZS 12:4. Drużyna Sokoła wykazała w spotkaniu tym doskonałą technikę. Przebieg walk był b. interesujący. Wyróżnili się z Sokoła Frantz (bez porażki) i Łopuszański oraz Brejter z AZS Bisantz i Jędrzejewski. W tabeli mistrzostw prowadzą Czarni 4 pkt. przed Sokołem M. 2 pkt. 3) AZS 2 pkt. 4) PKS 0 pkt. i 5) Strzelec 0 pkt.

### PORAŻKA PIŁKARZY ŚLĄSKICH W KRAKOWIE.

**Kraków, 12. 2.** Na boisku Cracovii odbył się mecz piłki nożnej między „Naprzodem" ze Śląska a Cracovią, zakończony zwycięstwem Krakowian 5:1 (5:0)

# W SIEDZIBIE PAPIESKIEJ

Po prawej stronie bazyliki Św. Piotra wznosi się labirynt budynków, tworzonych w ciągu czterech przeszło wieków. Główne wejście do papieskiego pałacu znajduje się u nasady prawego ramienia wspaniałej kolumnady Berniniego, gdzie dziesięć stopni wiedzie do „Portone di Bronzo" — bramy z brązu. Prawe skrzydło tej bramy było stale zamknięte od dnia 20 września 1870 r., gdy Włochy wywłaszczyły papieża z Rzymu; dopiero po ugodzie laterańskiej, brama ta została na oścież otwarta. Wejścia strzegą dwaj gwardziści szwajcarscy, przybrani w mundury z 16 wieku, według projektu Michała Anioła. Obok przebywa zazwyczaj kilku innych gwardzistów, a wszyscy, za zjawieniem się dostojnika kościelnego przyjmują postawę „na baczność".

### KU DZIEDZIŃCOWI ŚW. DAMAZEGO

Poza bramą, na prawo, znajdują się schody, prowadzące ku dziedzińcowi św. Damazego. Mijamy drzwi rezydencji dwu dostojników papieskich: Mistrza ceremoniału domowego i Majordoma-marszałka papieskiego. Zazwyczaj przed drzwiami tych dostojników czekają duże grupy wiernych, bowiem pierwszy z nich decyduje o audiencjach u Ojca Św., a drugi rozdziela bilety wstępu na uroczystości papieskie.

Schody, zwane „La Scala Pia", prowadzą na obszerny, kwadratowy dziedziniec, o majestatycznym, surowym wyglądzie. W głębi widnieje maleńka fontanna z płaskorzeźbą, przypominająca iż woda dla niej sprowadzoną została przez św. Damazego, papieża.

Na lewo znajdują się rozgałęzienia schodów Juliusza II i Leona X, na prawo Sykstusa V i Klemensa VIII. W pewne dni zaciszny dziedziniec św. Damazego przemienia się w olbrzymią salę audiencjonalną, w której Pius X. przemawiał z balkonu do wiernych z parafij rzymskich, a Pius XI. przyjmował pielgrzymki, gdy w licznych zastępach zjawiały się na posłuchanie i przemawiał z tronu, wzniesionego w głębi dziedzińca. U wszystkich wejść i wyjść żandarmi papiescy stoją na swych posterunkach. Jeden z nich z kilku innymi ma swej opiece powierzony portal, z którego schody wiodą do apartamentów papieskich. W głębi schodów stoi gwardzista szwajcarski na warcie przy dolnej kondygnacji, drugi na skraju I. p., gdzie znajdują się apartamenty Kardynała Sekretarza Stanu.

### APARTAMENTY KARDYNAŁA SEKRETARZA STANU

Za Piusa IX i Leona XIII Sekretarz Stanu zajmował apartamenty na III. p. z tego powodu, iż apartamenty prywatne papieża i sale recepcyjne znajdowały się na II. p. Pius X zarezerwował jednakowoż to piętro wyłącznie dla audiencyj i zamieszkał na III. p., wobec czego przeznaczono dla Sekretarza Stanu apartamenty na I. p., które zachowały swe przeznaczenie po dzień dzisiejszy. Zarówno papież Benedykt XV jak i Pius XI zajmował III. p. na swe prywatne mieszkanie.

Jeszcze dwie kondygnacje schodów i znajdujemy się u progu

**sali papieża Klemensa,**

gdzie przed wyniosłym kominem marmurowym stoi liczniejsza pikieta gwardzistów szwajcarskich. Na lewo wysokie drzwi prowadzą do

**sali konsystorskiej,**

gdzie gromadzi się „Święte Kolegium", odbywa się konsystorz tajny oraz przemówienia konsystorskie, które powołują jednego lub kilku nowych kardynałów. W sali tej nowi elekci otrzymują biret kardynalski, tu purpuraci zbierają się w wilię Bożego Narodzenia, aby złożyć swe życzenia Ojcu św. Czasem papież przyjmuje w tej sali pielgrzymów.

Sala Konsystorza ciągnie się wzdłuż sali Klemensa i drugiej sali, tworzącej wejście do apartamentów papieskich. Mija się następnie dziewięć sal, poprzedzających Bibliotekę, gdzie papież udziela audiencji prywatnych. Ze sali tej prowadzą drzwi do

**kaplicy prywatnej papieży,**

bardzo szczupłej, bo mogącej pomieścić zaledwie kilka osób. Między dwoma oknami ustawiony jest ołtarz z miedzi złoconej.

Poza salą Gwardii Szlacheckiej znajduje się

**sala tronowa,**

wspanialsza i obszerniejsza. Baldachim z ponsowego aksamitu ze złotymi frendzlami osłania w głębi tron, na którym papież przyjmuje nowych ambasadorów, akredytowanych przy Stolicy Apostolskiej, lub prezyduje pełnym zebraniom Kongregacji. Sala nastepna zwie się „Tronetto", gdzie papież przyjmuje panujących i wybitne osobistości.

Na krańcu tej defilady salonów znajduje się wysoka i obszerna komnata zwana

**Biblioteką prywatną papieża.**

W niej Pius XI spędzał większą część dnia, schodząc tam przed 9 rano, by przyjąć Kardynała Sekretarza Stanu, kardynałów i dygnitarzy administracji papieskiej, dyplomatów, arcybiskupów i biskupów, oraz inne znaczne osobistości. Po godz. 1-ej kończyły się te audiencje, a inne znów sprowadzały Ojca św. na kilka godzin przedwieczornych do jego biblioteki prywatnej.

Papież Pius XI pracował przy biurku, ustawionym obok okna środkowego, którego światło łagodził rodzaj zasłony, zazwyczaj do połowy uchylonej.

Gdy już wszystkie audiencje były skończone, a przeciągały się nierzadko do godz. 3-ciej, papież Pius XI wstępował na III. p., gdzie znajdują się

**apartamenty prywatne:**

pokój sypialny, kaplica prywatna, sala jadalnia i gabinet pracy. Od czasu Piusa X dwa ostatnie pokoje, znajdujące się na narożniku pałacowym od strony placu św. Piotra, służyły naprzemian na sypialnię lub kaplicę. Pierwsze okno oświecało w ostatnim czasie pokój sypialny papieża; w nim sypiał i umarł Pius X, a Benedykt XV zamienił go na kaplicę. Pokój sąsiedni był świadkiem śmierci Benedykta XV, ostatnio był kaplicą Piusa XI, podobnie jak był przedtem Piusa X. W niej Ojciec św. najczęściej odprawiał Mszę św., celebrując ją na II. p. jedynie wtedy, gdy obce osoby otrzymywały prawo obecności na Mszy Papieskiej.

Na III. p. znajdują się również pokoje, zamieszkane przez dwu sekretarzy i marszałka osobistego oraz Braci trzeciej reguły św. Franciszka, którzy zajmują się gospodarstwem papieża.



## Antropologia odrodzenia katolickiego

Nakładem francuskiego wydawnictwa „Alsatia" ukazał się II. tom Antologii Odrodzenia Katolickiego („Anthologie de la Renaissance Catholique") pod redakcją Louis'a Chaigne. Antologia obejmuje 53 nazwisk prozatorów francuskich, poświęcających swoje pióra sprawom katolicyzmu. Oba tomy zawierają bibliografie autorów i wyjątki z ich dzieł od Blondel'a do Claudel'a i od Peguy do Jammes'a.

## Intuicja kobieca

— Moja żona bardzo liczy się z groszem — mawiał p. X. — Nie kupujemy nic poza rzeczami naprawdę niezbędnymi. Każdą pozycję w naszym budżecie obniżyliśmy do możliwych granic, ale dzięki temu zaoszczędziliśmy dość duży kapitalik.

— Moja żona także nie marnuje pieniędzy i nie żyjemy ponad stan, ale nie zredukowaliśmy naszego życia do tego stopnia, aby na nic sobie nie pozwolić, przeciwnie, pozwalamy sobie na kilka pożytecznych przyjemności. Gramy także na loterii klasowej, a wygrywając często, choć niewiele, prowadzimy życie spokojne i dostatnie.

W ciągnieniach kilku ostatnich Loterii Klasowych zanotowaliśmy zjawisko, które uderzyło wszystkich. Okazało się, że wśród osób, posiadających losy loteryjne, dużym szczęściem w grze cieszą się kobiety. Przeważająca ilość największych wygranych po 100, 75 i 50 tysięcy zł. padła na losy, zakupione przez panie, które powodowane właściwą sobie intuicją, zaopatrzyły się w odpowiednim czasie w losy Loterii Klasowej, wychodząc z założenia, że pieniądze w ten sposób ulokowane, prędzej czy później stokrotnie się opłacą.

Toteż już zaopatrzyliśmy się w los do pierwszej klasy czterdziestej czwartej Loterii, by skorzystać z szans, jakie daje rozpoczynające się w dniu 23 lutego ciągnienie.

# Świadek tragicznych dni Francji

Franciszek de la Rochefoucauld ósmy książę tego nazwiska, nie miał błyskotliwego talentu swojego wielkiego przodka, autora „Maksym". Widocznie jednak odziedziczył przez jedną z prababek coś ze słynnego Pic de la Mirandole'a, który był ciekaw wszystkiego, czego można się było nauczyć w jego epoce. W czasie gdy Laclos publikował w Paryżu swoje „Niebezpieczne związki", siedemnastoletni Franciszek de La Rochefoucauld interesował się tym jak żyje lud, co produkują francuscy rolnicy i rzemieślnicy. Podróżując po kraju wzdłuż i wszerz, notował każdego wieczoru wszystko, co zwróciło jego uwagę. Ważne wypadki historyczne, między nimi Rewolucja, czynią pamiętniki de La Rochefoucalda ważnymi dokumentami. Obecnie zostały one opublikowane przez Jana Marchanda, który już dawniej wydał tego samego autora pasjonujące „Wspomnienia z sierpnia 1792 i armii bourbońskiej".

Ojcem Franciszka, urodzonego w 1765, był książę de Liancourt, słynny z wykształcenia i modernistycznych zapatrywań, prowadzący znakomicie gospodarstwo na modłę angielską, założyciel licznych warsztatów rzemieślniczych i szpitali. Książę miał prawdopodobnie bardzo osobiste poglądy na wychowanie młodzieży i przygotowanie jej do wprowadzenia reform których tak bardzo potrzeba było krajowi. Dość filozofii encyklopedycznej i polemicznej! Raczej nauka o rzeczach. Franciszek, porucznik dragonów, miał jak wszyscy oficerowie w ówczesnej Francji tylko cztery miesiące służby. Resztę czasu wolno mu było spędzać dowolnie. Po cywilnemu, ale zawsze na koniu, przemierzał drogi Francji i gromadził w swoim notatniku bystre obserwacje z dziedziny ekonomii, przemysłu i handlu.

Z tej ankiety Franciszka Rochefoucaulda wynika, że lud na prowincji francuskiej nie miał się materialnie najgorzej i że w przyczynach, które spowodowały wybuch Rewolucji, problemy społeczne odegrały mniejszą rolę, niż potrzeba zasadniczej reformy politycznej, administracyjnej, ideologicznej i moralnej dawnego reżimu.

Nie będąc bynajmniej jakobinem, La Rochefoucauld wierzył w umiarkowaną ewolucję idei reformatorskich. Wierny królowi, nie wyjechał wraz z większością emigrantów, którzy zasilili armię książąt. Był obecny w Tuilleriach w dniu 10 sierpnia i w jego wilię, uczestniczył z bliska w wypadkach, których wierny opis pozostawił w swoich „Wspomnieniach", godnych figurowania w kolekcji wartościowych pamiętników z okresu wielkiej Rewolucji.

Z rodziną królewską i jej otoczeniem dzieli młody oficer iluzje, że wypadki nie przekroczą pewnych granic. Dziewiątego sierpnia, podczas przedstawienia w Komedii Francuskiej, dochodzą go odgłosy gromadzących się tłumów. Biegnie natychmiast do pałacu. Widok ulicy nie zrobił na nim zbyt wielkiego wrażenia, skoro wraca niebawem na przedstawienie. Jednak tego samego wieczoru, w Tuilleriach, zaczyna się niepokoić. Dotrzymuje towarzystwa królowi i królowej, których nie opuszcza przez całą noc. Widzi wchodzącego Petiona, „z podniesioną głową i fałszywym wejrzeniem", następnie Roederera, który „na siłę chce odpowiedzieć siłą", podczas gdy z gromadzących się tłumów dochodzą przekleństwa i pogróżki.

La Rochefoucauld towarzyszy królowi na dziedziniec, gdzie się odbywa przed księciem rewia gwardii narodowej i Szwajcarów. „Król był przygnębiony i niespokojny, chociaż starał się zachować pogodny wyraz twarzy". „...Chociaż stałem bezpośrednio obok jego osoby, nie słyszałem, by przemówił choć słowem do wojska". Gdy tłum przedarł się do ogrodu, jeden z grenadierów powiedział: „Sire, proszę wrócić do pałacu, natychmiast". Ludwik XVI odwrócił się i rzucił chłodno: „Czyżbym się bał mniej, niż mój dzielny grenadier?" Po czym udał się do swoich apartamentów, ciągle w towarzystwie La Rochefoucaulda, który maluje ogólne zamieszanie w notatce: „Nie wiedziałem wówczas kto nami komenderuje, ani jakie środki obrony przedsięwzięte".

Roederer zdołał namówić króla, by wraz z rodziną udał się pod opiekę Zgromadzenia Narodowego. Jakkolwiek wyznaczono do eskorty jedynie ministrów i milicję obywatelską, La Rochefoucauld chwyta dwóch przyjaciół po ręce i przyłącza się do orszaku. Opisuje tę scenę historyczną: „Król postępował z podniesioną głową, ale nieszczęście malowało się na jego obliczu. Królowa płakała, jednakże od czasu do czasu ocierała łzy i próbowała się uśmiechać. Księżniczka Elżbieta była spokojniejsza, delfin nie wydawał się zbyt przestraszony..." Rochefoucauld spędził straszliwą noc w Zgromadzeniu, obserwując króla z loży logografa. Dopiero wieczorem mógł się zbliżyć do rodziny królewskiej. Królowa, „której chusteczka szalik przesiąkły łzami, prosiła mnie o pożyczenie chustki". Oficer jednak nie mógł spełnić jej życzenia, „zużywszy chusteczkę na opatrzenie rany jednego z przyjaciół..."

Nie mogąc już nic zrobić dla króla, La Rochefoucauld wyemigrował i zgłosił się w Belgii do armii bourbońskiej. Przyjęto go kwaśno. Oficer, który tak późno zgłosił się do służby, wydawał się podejrzany. „...A może — pisze Rochefoucauld — nie chcieli powiększać tej grupy zasłużonych, która miała pierwsza wkroczyć z triumfem do Paryża?"

Obraz obozu emigrantów, obarczonego bagażami i sforą lokai, należy do najciekawszych partii „Wspomnień" Rochefoucaulda. Nie był literatem. Był prawdomownym świadkiem i sumiennym kronikarzem. W tym leży jego zasługa.

OEMA

# JAK TO BYŁO Z MINORKĄ?

*(Korespondencja własna „Dziennika Polskiego")*

Paryż, w lutym.

Korzystając z gęstej mgły, kilka kompanii wojsk narodowych wylądowało 10 b. m. o 6.30 w Ciudadela, na zachodnim wybrzeżu Minorki. Równocześnie załoga miejscowa wypowiedziała posłuszeństwo władzom republikańskim.

W porcie, płk. Roviza, dowodzący przybyłymi kompaniami, odebrał raport od płk. Rodrigueza, dowódzcy zbuntowanego garnizonu. Zajmowanie miasta nie trwało dłużej jak godzinę. O 9-tej siły narodowców obsadziły punkty strategiczne miasta, przy czym tam i ówdzie dały się słyszeć odosobnione wystrzały karabinowe, ale do walk ulicznych nie doszło.

Po obsadzeniu drogi, wiodącej z Ciudadela do stolicy — Mahon, płk. Rodriguez otrzymał rozkaz z komendy głównej oczekiwania posiłków, zapowiedzianych przez Barcelonę.

O godzinie 14-tej trzy wielkie transportowce, eskortowane przez kilkanaście torpedowców zawinęły do portu Ciudadela, gdzie wysadziły na ląd dywizję 105-tą, komenderowaną przez płk. Lopeza Bravo.

W ciągu dnia niemal cała wyspa została zajęta przez wojska narodowe. Władze republikańskie w pośpiechu gotowały się do opuszczenia Minorki.

### CO MÓWI KAPITAN KRĄŻOWNIKA „DEVONSHIRE"

Krążownik brytyjski „Devonshire", na pokładzie którego toczyły się układy o kapitulację Minorki, wylądował 10 b. m. w Marsylii. Komendant statku, kpt. Muirheard-Gould zaznaczył w pierwszym rzędzie, że w toczących się układach nie brał żadnego udziału, jakkolwiek im asystował.

W środę o 10-tej zrana, gubernator Minorki Ludwik Gonzales Ubieta, przybył na pokład brytyjskiego krążownika, celem osobistego zetknięcia się z hr. San Luis. O godzinie 13-tej, gubernator Ubieta oświadczył, że zgadza się na kapitulację Minorki w ramach propozycji gen. Franco pod warunkiem zapewnienia bezpieczeństwa oficerom i urzędnikom republikańskim.

Gwarancja ta została mu udzielona przez komendanta krężownika brytyjskiego, pod warunkiem, że zostanie mu przedstawiona lista osób do ewakuacji, z tym, że między nimi nie może się znaleźć żaden przestępca. Gdy w środę o 14-tej pertraktacje dobiegały końca, spostrzeżono się na statku, że na wyspie dzieje się coś nieoczekiwanego. Rozległ się mianowicie wystrzał armatni, a nad portem ukazala się eskadra samolotów, oraz trzy towarzyszące im bombardiery, które rzuciły sześć bomb.

**Dwie z nich spadły między krążownikiem „Devonshire" a wybrzeżem.**

Oficer angielski, który w Palma otrzymał zapewnienie, że nie zostanie podjęta żadna akcja wojskowa, mocno podenerwowany, zażądał drogą radiową wyjaśnień; nie otrzymał jednak żadnej odpowiedzi.

### GUBERNATOR POD OPIEKĄ ANGLIKÓW

Atak wywołał wśród ludności Minorki panikę i silne wzburzenie. Gubernator Ubieta, zaniepokojony postawą mieszkańców wyspy, prosił komendanta o pozwolenie pozostania na pokładzie krążownika brytyjskiego, ograniczając się do przypomnienia kapitanowi obietnicy zajęcia się uchodźcami. Tymczasem jednak między godziną 16-tą a 17-tą ponowiły się ataki lotnicze, w konsekwencji których kilka bomb padło ponownie w pobliżu krążownika „Devonshire". Trzydzieści kamienic na wyspie uległo zbombardowaniu, przy czym kilkanaście osób utraciło życie.

Na znak protestu „Devonshire" oddalił się od portu, przy czym komendant nadał alarmującą depeszę radiową do Palma. Odpowiedziano mu, że zaszła pomyłka. Ponieważ kapitan zobowiązał się udzielić na pokładzie schronienia uchodźcom, przybił o 22-ej ponownie do brzegu, gdzie atak lotniczy zgromadził tłum ludzi, z których wielu bez bagażu, a nawet w bieliźnie nocnej, rzuciło się w panice do łodzi. Zabrawszy na pokład 500 osób, „Devonshire" opuścił Mahon.

W drodze ku Marsylii, krążownik spotkał się z torpedowcem brytyjskim, który zabrał hr. San Luis, udającego się na Majorkę.

### „ANGLIA SIĘ WTRĄCA DO NIE SWOICH RZECZY..."

Interwencja brytyjskiego krążownika „Devonshire" wzbudziła żywe nie




zadowolenie w prasie włoskiej, komentującej ją, jako szukanie przez rząd angielski na wszelki sposób miejsca w nowej sytuacji.

**Za wszelką cenę, Anglia chce odegrać rolę w finałowej fazie dramatu hiszpańskiego.**

Prasa włoska dodaje, że admiralicja brytyjska, uważając Minorkę za punkt strategiczny o pierwszorzędnym znaczeniu, żywi obawy, by siły włoskie nie zawładnęły wyspą.

Na marginesie tychże wypadków, „Deutsche Allgemeine Zeitung" przypomina, że był czas, gdy Francja i Anglia odgrażały się, iż

**na wypadek zajęcia Minorki przez wojska powstańcze, będą zmuszone rozpętać wojnę na morzu Śródziemnym.**

I. G.



## Przegląd prasy

# Życie społeczne i gospodarcze na ziemiach południ.-wschodnich -- Uczmy się zwyciężać

### *ŻYCIE SPOŁECZNE I GOSPODARCZE NA ZIEMIACH POŁ.-WSCHODNICH*

*„Kurier Poranny" w zapowiedzianym cyklu artykułów o Małopolsce Wschodniej, zajmuje się w niedzielnym numerze sprawą życia społecznego i gospodarczego na naszym terenie i stwierdza olbrzymi przerost polskich organizacji. Dość wspomnieć, że w Małopolsce Wschodniej istnieje ok. 70 organizacji społecznych!*

*Nawiązując do tego pisze „Kurier Poranny", że:*

**„Daje to dość jasny obraz rozproszkowania w społeczeństwie polskim. Nie trzeba dodawać, że rozproszkowanie po naszej stronie należy uważać szczególnie na tak ważnym terenie, jak Wsch. Małopolska, za objaw w najwyższym stopniu niepożądany i zbyteczny.**

**Nic więc dziwnego, że organizacje polskie nie spełniają należycie swojego zadania.**

**Zagadnienie to wymaga zatem radykalnej reformy.**

**Należałoby przyjąć, że w Wsch. Małopolsce powinny istnieć w społeczeństwie polskim tylko cztery zasadnicze typy organizacji społecznej, w których winna się mieścić cała treść życia społecznego tej dzielnicy".**

*Nie mniej ważnym zagadnieniem jest sprawa organizacji życia gospodarczego:*

**„Na pierwszy plan wysuwa się tu zagadnienie rozbudowy spółdzielczości polskiej w Wsch. Małopolsce.**

**W każdym najmniejszym ośrodku, skupiającym nawet niewielką liczbę Polaków musi istnieć w jakiejkolwiek formie (spółdzielnia spożywców, kółko rolnicze) placówka polskiego handlu.**

**Aby można ten plan zrealizować, należy w odpowiedni sposób wzmocnić finansowo już istniejące polskie składnice hurtowe, względnie stworzyć je w tych okolicach, gdzie ich dotąd nie ma. Wysiłek pod tym względem jest jednym z najważniejszych i najpilniejszych postulatów naszej polityki w Wsch Małopolsce, o ile ma ona mieć charakter ofensywny.**

**Drugim równie doniosłym działem organizacji gospodarczej życia polskiego na ziemiach południ.-wschodnich jest sprawa prywatnego handlu i rzemiosła.**

* * *

**Do typu omawianych tu spraw należy w Małopolsce Wsch. zagadnienie wolnych zawodów. Polacy stanowią na ziemiach południowo-wschodnich znikomą mniejszość zarówno w adwokaturze, jak w świecie lekarskim".**

### *UCZMY SIĘ ZWYCIĘŻAĆ*

*Dobry Wieczór" pisze:*

**„Tragiczne walki w Hiszpanii dobiegają końca. Całkowite zwycięstwo gen. Franco nie ulega już żadnej wątpliwości.**

**Doświadczenie Hiszpanii nasuwa pewien bardzo pouczający wniosek. Narzuca się on nieodparcie każdemu, kto zada sobie trud przypomnienia, po jakiej to linii przebiegały nastroje „hiszpańskie" dwu potęg zachodnich, mianowicie Francji i Anglii".**

*Wykazawszy początkową niechęć a nawet wrogość Francji i Anglii do gen. Franco, która w końcu zmieniła się w... wysłanie przedstawicieli dyplomatycznych do Burgos, pisze „Dobry Wieczór" w dalszym ciągu:*

**„Co spowodowało tak gwałtowną zmianę? Czyżby rząd (wygnańczy) czerwonej Hiszpanii zdradził zaufanie, jakie w nim pokładały Francja i Anglia? Odpowiedzi na te pytania szukać należy tylko w fakcie, że siły gen. Franco wciąż rosły i że zajęcie przezeń całej Hiszpanii jest tylko sprawą czasu. A taki to już mamy porządek rzeczy, że słuszność przyznaje się chętnie... silnemu.**

**Uczmy się więc zwyciężać".**

---

# Parlamentarne tęsknoty „Diła"

Wczorajsze „Diło" swój artykuł wstępny poświęciło Sejmowi polskiemu z racji uroczystego posiedzenia plenarnego Sejmu w 20-lecie pierwszego posiedzenia Sejmu Ustawodawczego. Czytając artykuł „Diła" trzeba pamiętać, że pozostawało ono do niedawna w opozycji do ukraińskiej reprezentacji parlamentarnej, którą tworzyli sami undowcy. To negatywne nastawienie „Diła" przejawia się właśnie w omawianym artykule, mimo, że od tygodnia pismo to stało się z powrotem undowskim organem prasowym. Poprostu nie zdążyli jeszcze przestawić swej zwrotnicy politycznej na undowskie tory. Wniosek ten nasuwa się po przeczytaniu postawionego Sejmowi zarzutu, że „nie reprezentuje politycznie zorganizowanego polskiego społeczeństwa". Ten sam zarzut stawiało do niedawna „Diło" parlamentarnej reprezentacji ukraińskiej... Ten sam zarzut stawia tej reprezentacji i nadal opozycja ukraińska z „Frontem Jedności Narodowej" na czele... Czy nie lepiej więc rozglądnąć się po własnym podwórku, zamiast użalać się nad brakiem „prawdziwej" reprezentacji parlamentarnej społeczeństwa polskiego? Zwłaszcza, że listopadowe wybory powiedziały coś wręcz przeciwnego, wykazując, że szerokie masy polskie za swoją jedyną reprezentację polityczną (o ile już koniecznie trzeba użyć określenia „polityczny") — uznają Obóz Zjednoczenia Narodowego.

W tej samej sprawie społeczeństwo polskie wypowiedziało się pośrednio zdecydowanie i pozytywnie również w wyborach samorządowych.

„Diło" z udaną naiwnością zapytuje „jakie problemy rozwiązały dotychczasowe Sejmy w ten sposób, żeby one z powrotem nie wypływały" i „jakie indywidualne polskie przymioty przejawiają się w dzisiejszym Sejmie".

Czy „Diło" naprawdę tego nie wie, czy nie chce wiedzieć, czy też może niewygodnie jest mu to wiedzieć? — Chyba to ostatnie. Bo „Diło" musi wiedzieć, czy mu to na rękę czy nie, że Sejm polski rozwiązał najkapitalniejszą dla Państwa kwestię — sprawę ustroju Państwa, dając pod jego gmach trwałe i mocne podwaliny; że Sejm polski rzucił też nowe podwaliny pod ustrój społeczny; że uzdrowił nam organizm gospodarczy; że... tomy całe trzebaby spisać, by choć ogólnie przedstawić pozytywne osiągnięcia polskiego Sejmu w pracy nad wzrostem siły i potęgi Państwa.

Jeśli chodzi o te „indywidualne przymioty polskie, przejawiające się w dzisiejszym Sejmie", to tkwią one właśnie w omawianej działalności Sejmu: dawna partyjna demagogia i destrukcyjne gadulstwo, ustąpiły miejsca spokojnej, rzeczowej, żmudnej i twórczej pracy polskich posłów; dawną anarchię i osławione sejmowe burdy zastąpiła świadoma i konstruktywna dyscyplina; dawne poselskie frazesy i czcze obiecanki poselskie, czyniące z posła płatnego faktora swych wyborców znikły bezpowrotnie, a posłowie dzisiejszego Sejmu w swej działalności kierują się tylko jednym najwyższym kryterium, którym jest ogólne dobro publiczne, dobro Państwa.

Rozumiemy tęsknotę Ukraińców do przedmajowego jarmarku sejmowego, mieli jednak chyba już dość czasu i dość dowodów przekonać się raz wreszcie, że czasy te na szczęście dla Państwa i Narodu Polskiego należą do smutnej i bezpowrotnej przeszłości.

(t.)

# Dzień Lwowa

**14 lutego**

## Wtorek

Walentego

**Jutro:** Faustyna

GODZINY PRZYJĘĆ W REDAKCJI „DZIENNIKA POLSKIEGO". W Redakcji „Dziennika Polskiego" przyjmuje się codziennie — z wyjątkiem niedziel i świąt rzym.-kat. — WYŁĄCZNIE od godziny 12—13. W innych godzinach BEZWZGLĘDNIE żadnych spraw Redakcja nie załatwia.

Za artykuły nie zamówione Redakcja nie płaci wierszowego.

Rękopisów nadesłanych Redakcja nie zwraca.



### TEATR WIELKI:

Wtorek, 7.30 wiecz. „To więcej niż miłość".
Środa, 7.30 wiecz. „To więcej niż miłość".
Czwartek, 7.30 wiecz. „Lakme" — opera.
Piątek, 7.30 wiecz. „To więcej niż miłość".
Sobota 7.30 wiecz. „Cyganeria" — opera.

### TEATR ROZMAITOŚCI:

Nieczynny.

### KINOTEATRY:

ADRIA: Na krawędzi życia oraz Zielony sygnał.
APOLLO: Dziś Wieczór u Ritza.
ATLANTIC: Kłamstwo Krystyny.
BAJKA: Paweł i Gaweł.
BAŁTYK: Przygody Robin Hooda.
CASINO: Maria Antonina.
CHIMERA: Głos Matki.
EMPIRE: Pola Elizejskie.
EUROPA: Siostry Kleh
GLORIA: Świecznik królewski i Mój Pan Mąż.
GRAŻYNA: Jezabel — Dzieje diablicy.
KOPERNIK: Mściciele.
MARYSIEŃKA: Serce matki.
METRO: Przestępca oraz Mleczna droga.
MIRAŻ: Gehenna.
MUZA: Cztery córki.
PALACE: Moi rodzice rozwodzą się.
PAX: Olimpiada.
RAJ: Strachy.
RIALTO: Ósma żona Sinobrodego.
ROXY: Pobożne kłamstwo.
STYLOWY: Przygoda we dwoje i rewia z Grodnickim.
ŚWIATOWID: Róża, oraz Myśliwy północy.
ŚWIT: Sobowtór i Księżniczka cygańska.
TON: Biały motyl oraz Alarm na morzu.
UCIECHA: Ostatni alarm i rewia.

FOTOPLASTIKON — plac Mariacki 5, „Wyspa Jawa". — Po raz pierwszy.

## TEATR

— „TO WIĘCEJ NIŻ MIŁOŚĆ", doskonała sztuka pióra Bus-Feketego w Teatrze W. dzisiaj 14 i jutro 15 bm. w świetnej obsadzie premierowej pp.: H. Chaniecka, H. Billing, M. Czaykowska, N. Karasińska, T. Suchecka, St. Daczyński, J. Machalski, J. Leliwa, J. Staszewski, J. Budzyński i in. — Reżyseria dyr. M. Szpakiewicza.

— STAGIONE OPEROWE. W czwartek 16 bm. dana będzie opera „Lakme" Delibesa. W tytułowej roli wystąpi znakomita śpiewaczka scen polskich i zagranicznych Ada Sari. Dalszą obsadę stanowią: Halińska, Hinglerówna, Popowiczówna, Demetrowicz, Martini, Szymanowicz i Wraga w swej doskonałej roli Milakanty. Przy pulpicie kapelmistrzowskim znakomity dyrygent W. Bierdiajew. Reżyseria A. Ułuchanowa. W sobotę, 18 bm. wystawiona zostanie opera Pucciniego „Cyganeria" z p. Cywińską w roli Mimi.

— WALERIAN BIERDIAJEW I LEOPOLD MUENZER W FILHARMONII LW. We wtorek, 21. II. odbędzie się w Teatrze W. koncert symfoniczny, którym dyrygować będzie znakomity dyrygent W. Bierdiajew. Solista koncertu będzie fenomenalny nasz pianista, prof. L. Muenzer.

* * *

— RYSZARD ODNOPOSOFF, światowej sławy skrzypek, pierwszy laureat wielokrotnych międzynarodowych konkursów muzycznych wystąpi z koncertem we Lwowie w piątek, 17 bm. Koncerty tego świetnego artysty w stolicach europejskich cieszą się olbrzymim powodzeniem. Akompaniuje dr Edward Steinberger.

## ODCZYTY I WYSTAWY

— W PIĄTEK, 17 bm. odbędzie się w sali Collegium Maximum UJK. przy ul. Kościuszki 9 o godz. 7-mej wiecz. odczyt dr L. Halbana, prof. UJK. na temat: „Własność podstawą wolności". Wstęp wolny.

— DR ZYGMUNT ŁEMPICKI, prof. Uniw. J. Piłsudskiego w Warszawie, członek czynny PAU. wygłosi w środę, 15-go bm. o godz. 19.30 odczyt pt. „Twórca i dzieło w poezji". — Bilety w cenie od 40 gr do 1 zł. 15 gr. do nabycia w przedsprzedaży u G. Seyfartha przy ul Akademickiej 6, wieczorem w dniu odczytu przy kasie w Kasynie.

— DRUGA PRELEKCJA PROF. Z. ŁEMPICKIEGO. Prof. Zygmunt Łempicki, jeden z najlepszych znawców badań literackich, podczas pobytu swego we Lwowie wygłosi poza prelekcją w Kasynie „Twórca i dzieło w poezji" drugi odczyt w ramach „Wieczorów Pamiętnika Literackiego", urządzanych przez Towarzystwo liter. im. Mickiewicza pt. „Sens i bezsens historii literatury" w czwartek, dnia 16 bm. o godz. 17.30 w Pracowni Zakładu Narodowego im. Ossolińskich.

## RÓŻNE

— WIECZÓR KU CZCI KAROLA H. ROSTWOROWSKIEGO urządza Koło Polonistów stud. UJK. w czwartek, 16 bm. o godz. 19-tej w sali Kopernika (Uniwersytet, Marszałkowska 1. I. p.). W programie: 1) Prof. UJK. dr K. Kolbuszewski: Zagajenie, 2) Prof. dr Z. Żygulski: „Karol Hubert Rostworowski jako pisarz dramatyczny", 3) Artyści Teatrów M.: H. Biliżanka, W. Klecki, M. Węgrzyn, T. Woźniak: recytacje.

— ZARZĄD KOŁA UŁANÓW LWOWSKICH, ochotników z 1918—1920 r., Lwów, ul. Akademicka l. 3, telefon 294.35, wzywa wszystkich uczestników walk i służby w latach 1918-1920 r. w oddziałach kawalerii lwowskiej, a to: Oddziału konnego Obrony Lwowa „Wilki" z listopada 1918 r., III. Dywizjonu jazdy MOAO. z 1920 r., Oddziału kawalerii „Tatarzy" i Szwadronu Odsieczy Lwowa, dowodzony przez majora Konstantego Dzieduszyckiego i rtm. Leona Kniaziełuckiego, Lotnego oddziału karabinów maszynowych z roku 1918 i I. Dywizjonu karabinów maszynowych MOAO. z 1920 r., dowodzonych przez rtm. Tadeusza Nittmana — do podania swych nazwisk i adresów celem przeprowadzenia weryfikacji. — Do zgłoszeń należy załączyć znaczek pocztowy na odpowiedź.

# Biuro Senatu o mowie senatora Semkowicza

## Przygwożdżenie napastliwej i kłamliwej kampanii „Expressu Wieczornego"

Lwowski brukowy „Express Wieczorny" szczególnie upodobał sobie osobę senat. Semkowicza, wybitnego przedstawiciela polskiego rzemiosła. Pod krzyczącym wielkim tytułem zamieścił niedawno artykulik na temat mowy senat. Semkowicza, wygłoszonej w komisji budżetowej w odpowiedzi na mowę sen. Tworydły. — W sprawie tej pisaliśmy onegdaj, wykazując bezpodstawność wszystkich zarzutów prasy brukowej. — W poniedziałek „Express" wydrukował następujące sprostowanie dyrektora Biura Senatu:

„Na podstawie art. 29 prawa prasowego proszę o umieszczenie w „Expressie Ilustrowanym" następującego sprostowania wiadomości zawartych w Nr. 2685 z dnia 2 lutego 1939 r. w artykule p. t. „Nieparlamentarne wystąpienie sen. Semkowicza":

— Nieprawdą jest 1) że przemówienie sen. Semkowicza, wygłoszone na posiedzeniu Komisji Budżetowej w dniu 27 stycznia 1939 r. przybrało formy niedopuszczalne w dyskusji parlamentarnej,

2) że z powodu tej formy sen. Prystor zgłosił wniosek o skreślenie ustępów tego przemówienia z diariusza i że wniosek ten został przez Komisję przyjęty,

3) że na skutek tego wniosku Przewodniczący Komisji Budżetowej skreślił ze stenogramu ustępu przemówienia sen. Semkowicza, co miało być „jedynym w dziejach parlamentarnych wypadkiem".

Natomiast prawdą jest 1) że przemówienie sen. Semkowicza nie odbiegało swą formą od innych przemówień parlamentarnych i że Przewodniczący Komisji, który według Regulaminu Obrad Senatu stoi na straży form dyskusji i w wypadku przekroczenia tych form jest jedynie uprawniony do wydania ujemnej oceny przemówienia, tego rodzaju oceny przemówienia sen. Semkowicza nie wydał,

2) że wniosek sen. Prystora, uzasadniony względami natury rzeczowej, nie był poddawany pod głosowanie Komisji,

3) że z przebiegu posiedzeń komisyj senackich nie sporządza się w zasadzie stenogramu: z posiedzeń Komisji Budżetowej sporządza się tylko diariusz, zawierający streszczenie przebiegu obrad (przemówień, wniosków i uchwał Komisji); w takim streszczeniu zostało również podane w diariuszu z 27. I. 1939 r. przemówienie sen. Semkowicza,

4) że zatem ani forma przemówienia sen. Semkowicza nie była nieparlamentarna, ani ta rzekoma nieparlamentarność nie spowodowała rzekomego skreślenia przez Przewodniczącego ustępów ze stenogramu, co miało być — według określenia „Expressu" — „jedynym w dziejach parlamentu wypadkiem".

Dyrektor Biura Senatu:
Dr A. Wielopolski".

W ten sposób cała ta sprawa została wyjaśniona i zdemaskowane zostały swoiste metody bezprzytomnej napaści „Expressu Wieczornego".

# Zagadkowy wypadek zamachu samobójczego

(a) Zagadkowy wypadek zamachu samobójczego rozegrał się w dn. wczorajszym około godz. 9-tej wieczorem w mieszkaniu Zygmunta Sobołty, liczącego 32 lat, masażysty, zajętego w Ubezpieczalni Społecznej przy ul. Dwernickiego, który aczkolwiek ociemniały, dzięki inteligencji i władaniu kilku jezykami, brał udział w pracach społecznych organizacji ociemniałych. Sobołta przed kilku laty ożenił się z Anną Michaliną Denysiakówną, córką emer. posterunkowego, pożycie ich jednak z biegiem czasu ulegało coraz bardziej częstym nieporozumieniom.

W dodatku Sobołtowa w ostatnim czasie poczęła zapadać na zdrowiu i nie kryła się z zamiarem samobójczym. Wczoraj wieczorem, po kłótni pomiędzy małżeństwem, Sobołta na prośbę żony napisał w jej imieniu na maszynie dwa listy pożegnalne do rodziny. W liście do matki tłumaczyła powody samobójstwa i rozporządziła garderobą i książeczką oszczędnościową na rzecz siostry i matki. Oba te listy, napisane na maszynie przez męża, zaopatrzyła Sobołtowa nerwowym swym podpisem. Wieczorem prosiła Sobołtowa o nastawienie gramofonu i przyjęła z rąk męża proszek na opłatku, jak okazało się później ciankalę, która to trucizna znajdowała się w posiadaniu Sobołty.

Na miejscu zagadkowego wypadku zjawił się lekarz dzielnicowy, któ ry stwierdził śmierć przez zażycie ciankali i polecił pozostawić zwłoki na miejscu do przybycia komisji sądowo-lekarskiej. Policja wdrożyła dochodzenia, na podstawie których Sobołta został przytrzymany. Twier dzi on, że nie podawał żonie trucizny, lecz ona zażyła ją sama w chwili, gdy nastawiał gramofon. Inne zeznania złożyła służąca, która była świadkiem zagadkowej sceny. Dochodzenia policyjne prowadzone są w dalszym ciągu.

## Miły synalek

(a) Herman Schmetterling (ul. Nenckiego 6) zawiadomił policję, iż w dniu wczorajszym w południe syn donoszącego, 16-letni Józef pobił go dotkliwie i zadał mu ranę nad okiem jakimś tępym narzędziem. Miły synalek obiecująco zapowiada się na przyszłość.

## Kiedy słuchać stację watykańską?

W dniach żałoby, w jakiej pogrążył się cały świat katolicki z powodu zgonu Ojca Świętego Papieża Piusa XI. — Polskie Radio nadaje szereg audycyj własnych i bezpośrednich transmisyj z Watykanu.

Niezależnie od tego wszyscy słuchacze P. R., posiadający odbiorniki z zakresu fal krótkich, mogą w każdy poniedziałek i czwartek o 21 słuchać programów nadawanych przez krótkofal. radiostacje watykańskie. Każda audycja rozpoczyna się i kończy słowami: „Laudetur Jesus Christus".

## Plan zabudowania wzgórz wuleckich we Lwowie

Zarząd m. Lwowa przystąpił do sporządzenia ogólnego a zarazem i szczegółowego planu zabudowania gruntów ograniczonych ulicami: Wulecką, Korso Wuleckie, zachodnią granicą parcel gruntowych, wyszczególnionych w zarządzeniu, ul. Otwartą, Małachowskiego, Abrahamowiczów, Skibińskiego, Kosynierską i sąsiednimi.

## Obóz Zjednoczenia Narodowego

Prezydium Okręgu Obozu Zjednoczenia Narodowego we Lwowie mieści się w lokalu przy ul. Bourlarda 5, II. p.

OBWÓD LWÓW-PÓŁNOC, do którego należą dzielnice II, III, VII, VIII, IX, mieści się w lokalu przy ul Leona Sapiehy 4, I. p.

Biura czynne codziennie od godziny 9 do 13-tej i od 17—19-tej z wyjątkiem soboty popołudniu, oraz niedziel i świąt, tel. nr. 110-09.

Zgłoszenia osobiste lub listowne na członków przyjmuje się codziennie od godziny 9—12-tej i od 17—19-tej.

OBWÓD LWÓW-POŁUDNIE, do którego należą dzielnice: I, IV, V i VI mieści się w lokalu przy ul. Chorążczyzny 22, I. p.

Biura czynne codziennie od 9—13 i 17—19, z wyjątkiem soboty popołudniu, oraz niedziel i świąt. — Tel. 296—81.

Zgłoszenia osobiste lub listowne na członków przyjmuje się codziennie od godziny 9—13 i od 17—19.

ZJEDNOCZENIE POLSKICH ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH: Lokal organizacji i świetlica mieści się przy ul. Neumana (daw. Cłowa) 1, 2. Godziny urzędowania codziennie od 17-tej do 20-tej, w niedzielę od 10-tej do 13-tej.

## Opłatek w Zw. Podoficerów Rezerwy

Onegdaj odbył się tradycyjny Opłatek w Ogólnym Związku Podoficerów Rezerwy we Lwowie, z udziałem ok. 300 członków wraz z rodzinami. Na uroczystość przybyli pp. wicewojewoda Chmielewski, starosta grodzki Klimów, delegat d-cy O.K. ppłk. Wilczyński, nacz. Bełtowski z Zarządu Miejskiego jako przedstawiciel prezydenta miasta, przedstawiciel garnizonu lwowskiego i liczni wyżsi oficerowie garnizonu. Okolicznościowe przemówienie wygłosił ks. prof. Gawroński. Przemawiali też przedstawiciele władz wojskowych i cywilnych, po czym prezes Koła p. Wł. Halski dziękował wszystkim za złożone życzenia i zaznajomił ich z celami Organizacji, co zostało przyjęte hucznymi oklaskami. Po Opłatku odbyła się towarzyska zabawa taneczna, która w b. miłym nastroju przeciągnęła się do białego rana.

## Ograniczenia w strefie nadgranicznej dla turystów górskich w Karpatach Wschodnich

W związku z ograniczeniami ruchu osób na podstawie rozporządzeń o granicach państwa, zostały przez wojewodów lwowskiego i stanisławowskiego wydane szczegółowe rozporządzenia, dotyczące ruchu turystycznego w strefie Karpat Wschodnich, obowiązujące do końca 1939 r.

W szczególności określona została w nich rozpiętość strefy nadgranicznej, obejmującej miejscowości i okolice położone 2—6 km od linii granicznej.

W obrębie tej strefy zakazany jest całkowicie ruch nocny (tj. poza obrębem osiedli od zachodu do wschodu słońca).

Wjazd na tereny strefy nadgranicznej wymaga specjalnego zezwolenia, w którym to zezwoleniu mają być określone miejscowości, do których dana osoba chce się udać.

Na terenie województwa stanisławowskiego ze strefy nadgranicznej wyłączony jest obszar następujących uzdrowisk, letnisk i zimowisk: Kosów, Kuty, Żabie, Worochta, Jaremcze, Zielona, Rafajłowa, Skole, Hrebenów i Sławsko.

Na terenach strefy nadgranicznej termin meldunkowy skraca się do 24 godzin.

Na obszarze województwa stanisławowskiego zezwolenia, dotyczące pozwolenia na wyjazd ze strefy nadgranicznej i skróconego do 24 godzin terminu meldunkowego, oraz zakazu ruchu nocnego nie dotyczą posiadających ważne legitymacje służbowe: urzędników państwowych oraz pozostających w służbie państwowej pracowników kontraktowych, urzędników przedsiębiorstw państwowych, oficerów i podoficerów w służbie czynnej, rodzin osób wymienionych powyżej i uczestników wojskowych kursów narciarskich.

Również przypomina się, że korzystanie z konwencji polsko-czesko-słowackiej, obowiązującej nadal na obszarze Tatr i Beskidów Zachodnich, zostało zawieszone na obydwu odcinkach Karpat Wschodnich, a to zarówno w okolicy Ławocznego jak i Worochty.

## Żałoba po Ojcu Św. Piusie XI trwa

Władze administracyjne przypominają, że przewidziane w Watykanie na wtorek uroczystości żałobne nie są jeszcze definitywnym obrzędem pogrzebowym. W dniu tym winny być wywieszone flagi żałobne na gmachach publicznych. Również w wigilię tego dnia wieczorem. Właściwy pogrzeb Ojca św. Piusa XI odbędzie się z końcem tygodnia, prawdopodobnie w piątek. Wobec tego wszelkie zarządzenia władz, wydane w związku z żałobą po zmarłym Papieżu, pozostają wciąż jeszcze w mocy aż do odwołania.

## Dziennikarze polscy wobec śmierci wielkiego Papieża Piusa XI

Zrzeszenie Dziennikarzy Ziem Południowo-Wschodnich we Lwowie, jednocząc się w ogólnej głębokiej żałobie po stracie Wielkiego Papieża, Piusa XI, wysłało na ręce J. E. Ks. Arcybiskupa Dr. Bolesława Twardowskiego pismo z wyrazami współczucia i żalu po stracie, jaka dotknęła cały świat katolicki, a w szczególności Polskę.

KIEDY ZAPŁACISZ DANINĘ NA POMOC ZIMOWĄ? BEZROBOTNI CZEKAJĄ I GŁODUJĄ!

## Krwawy postrach Huculszczyzny skazany na karę śmierci i... rok więzienia

Skazany na karę śmierci osławiony postrach Huculszczyzny, Dmytro Ordeńczuk, który dokonał kilku krwawych napadów bandyckich, oczekiwał w celi więzienia kołomyjskiego terminu wykonania wyroku. Dmytro postanowił jednak jeszcze w ostatniej chwili ratować się ucieczką z więzienia. W tym celu zaczął symulować chorobę. Owiązał sobie głowę szmatą i powiedział dozorcy więziennemu, że cierpi na silny ból głowy, prosząc go o proszek. Dozorca dał mu tabliczkę aspiryny.

Wkrótce potem dozorca będąc na korytarzu, dosłyszał z celi jakieś podejrzane szmery. Gdy wszedł do celi — Ordeńczuk zeskoczył z pieca, trzymając sztabę żelazną, którą wydrążył w ścianie otwór. Otworem tym Ordeńczuk zamierzał uciec.

Postawiony przed władze więzienne, oświadczył, że nie powinni się dziwić jego próbom ucieczki, ponieważ skazany został na śmierć, a więc jeszcze w ten sposób próbował się ratować.

Na rozprawie sądowej Ordeńczuk odpowiadał jako oskarżony o usiłowanie ucieczki z więzienia. — W wyniku rozprawy sąd skazał go na miesiąc więzienia. Wyrok ten Ordeńczuk przyjął z ironiczną uwagą, że wyrok ten ma dla niego znaczenie tylko... teoretyczne.

## Przyjechali do NOWEGO „HOTELU EUROPEJSKIEGO"

Waydowski Jerzy, dyr. Syndyk. Roln. — Kraków. Pietruski Stefan, wł. dóbr — Baranów. Boj Marian, dyrektor — Borysław. Feldhusen Carl Bernhard, kupiec — Kopenhaga. Daszyński Roman, przedst. handl. — Warszawa. Steinsberger Henryk, przem. Zagrzeb. Garapich Paweł, b. wojewoda — Złoczów. Chilarski Eugeniusz, dyr. huty „Pokój" — Katowice. Pichl Leon, ppłk. — Wilejka. Kucharski Władysław, inżynier — Kraków. Glier Erich, kupiec — Wetzlar. Zawadzki Karol, inż. — Białobożnica. Kozarski Edmund, dyr. — Warszawa. Dr Goldman Samuel, lekarz — Tarnów. Mgr Pelc Jerzy, wiceprezyd. miasta — Rzeszów. Biedroń-Kalinowski Adam, nacz. Str. Poż. — Łódź. Dr Kozakiewicz Marian, adwokat — Buczacz. Blankowa Anna, żona inż. — Rzeszów. Steuermark Aleksander, kupiec — Warszawa. Dr Adamski Józef, adwokat — Warszawa. Świstun Włodzimierz, wł. dóbr — Magdalówka. Unikel Leopold, przemysł. — Drohobycz. Rapaport Józef, urzędn. pryw. — Żymiec. Biesiada Roman, kier. wydz. „Orbisu" — Warszawa. Cegielski Czesław, kupiec — Poznań. Mickiewicz Wanda, urzędn. z Warszawa. Sebera Ryszard, poruczn. — Tarnopol. Felman Salomon, kupiec — Katowice. Kalkstein Zygmunt, agronom — Klebanówka. Ks. Matuszek Józef, proboszcz — Mysłowice. Sysko Stanisław, inż. — Kraków. Mgr Goldman Samuel, aptekarz — Brzeżany. Schipper Efroim, przedst. Tow. Ubezp. — Nowy Sącz. Mokrzecka Irena pryw. — Wilno. Chwirut Kazimierz, inż. — Kraków.



— DYŻURY NOCNE W APTEKACH od 11 do 17 lutego 1939:

Błądzińskiego, Łyczakowska 57. — Brettlera, Rynek 18. — Dorżawetza, pl. Teodora 3. — Ettingera, pl. Gołuchowskich 14. — Haya, ul. Kołłątaja 12. — Kaniewskiego, ul. Leona Sapiehy 15. — Kurkiewicza, pl. Unii Brzeskiej 4. — Laufera, ul. Jagiellońska 12. Łazowskiego, ul. 29 Listopada 75. — Margulesa, ul. Żółkiewska 82. — Markowicza, ul. Zyblikiewicza 50. — Mikolascha, ul. Kopernika 1. — Nussbauma, ul. Krakowska 26. Pilewskiego, ul. Akademicka 28. — Porasińskiego, pl. Bernardyński 1. — Reissowej, Zamarstynów, ul. Lwowska 43. — Scheinbacha, ul. Gródecka 30. — Somersteina, ul. Janowska 2. — Sussmana, ul. Kurkowa 5. — Teneckiego, ul. Zielona 33. — Wojtowicza, ul. Leona Sapiehy 77. — Zarzyckiego, ul. Żółkiewska 77. — Zygmuntowicza, ul. Gródecka 84.

## Kronika wypadków

(a) Wieczorem wczorajszym trzech nieznanych osobników dokonało włamania do „magazynu mód" Matyldy Halpern (ul. Piłsudskiego 6), lecz zostali spłoszeni przez dozorcę. Wieczorem nieznani sprawcy włamali się do mieszkania Fanny Apisdorf (pl. Gołuchowskich 1), gdzie skradli dwa futra, damskie i męskie, wartości 960 zł. — Grasowali dalej włamywacze w mieszkaniu Karoliny Werfel (ul. Smerekowa 2), gdzie skradli garderobę wartości około 400 zł.

Pod zarzutem kradzieży kieszonkowej portfelu z zawartością 34 zł. na szkodę Józefa Scherera, dokonanej na ul. Żulińskiego, aresztowany został Stefan Danylyszyn, liczący 31 lat, kelner, pozostający bez zajęcia (ul. Kochanowskiego 83). Dwaj jego spólnicy w ataku na cudzą kieszeń zbiegli.

Klepsydra doniosła o śmierci Marii Kaniewskiej, absolwentki farmacji, tragicznie zmarłej skutkiem wypadku samochodowego, o którym donosiliśmy przed kilku dniami. Samochodem, który spowodował tak tragiczny wypadek, kierował Jakub Polny, przemysłowiec (ul. Orzeszko wej 5). Gdy w krytycznym momencie wybiegło na jezdnię dwoje dzieci z saneczkami, Polny chciał je wyminąć, a gdy przerażone dzieci kręciły się dalej po jezdni, nie wiedząc w którym kierunku ustąpić, — Polny skręcił nagle na chodnik i wpadł na przechodzącą w krytycznej chwili śp. Kaniewską, która doznała poważnych obrażeń i zmarła na sali szpitalnej. Prowadzone są dochodzenia celem ustalenia, czy kierowca ponosi winę. Polny odpowiadał już przed sądem za potrącenie kobiety, został jednakowoż uniewinniony.

## Potrzebna książka

### „Piaski" — Mieczysława Pesta, Tow. Wyd. „Rój" 1939 Warszawa

Potrzebna książka tak jak każda rzecz dobra i pożyteczna która oprócz względów artystycznych, ma ambicje spełnienia pewnego czynu społecznego, ma ambicję odkrywania przed wzrokiem czytelników nieznanych mu do tej pory terenów społecznej walki o dobro człowieka. „Piaski" — to pamiętnik lekarza społecznego, żywo i barwnie podany wycinek pewnego okresu pracy autora, a zarazem reportaż, gdzie w niewielkich, ale bardzo skondensowanych obrazach przewija się dola i niedola naszych „dołów" społecznych, ich ciężkie warunki egzystencji i zamknięte koło codziennych udręczeń. Pisał pamiętnik lekarz, przy tym lekarz Ubezpieczalni. Zakres obserwacji autora ograniczony został do świata ludzi najuboższych, dla których pomoc społeczna jest jedynym ratunkiem w czasie choroby, a ustanie prawa do świadczeń z Ubezpieczalni staje się ostatecznym pogłębieniem i tak już niezbyt radosnego żywota.

Ale to pozorne zacieśnienie obserwacji w konsekwencji dało autorowi możność gruntownego przypatrzenia się otaczającemu życiu; przez jego gabinet przewijała się bieda podmiejska, podwarszawska, jego wyjazdy to wyprawy po bezdrożach i wertepach, jego pacjenci to ludzie na najniższym stopniu uposażenia i potrzeb życiowych. A wszystko to o godzinę drogi kolejką od stolicy.

Życie nie jest tylko takie jak w Piaskach, to prawda, ale też nie jest i takie, jakie się widzi z okien jasnych, przytulnych mieszkań w wielkim mieście. Nie wolno nam zapominać o wielu takich miejscach jak „Piaski", ani o ciężkim trudzie, w jakim schodzi życie tych pionierów postępu zagubionych w dżungli prowincjonalnej nędzy. Taka jest praca i żywot lekarza na prowincji.

Jeśli ten lekarz jest lekarzem Ubezpieczalni, to do sporego wianuszka zwykłych utrapień dochodzi jeszcze seria nowych przykrości. Wszelkie słuszne i niesłuszne żale na samą instytucję, pretensje, awantury i wymysły — wszystko to spływa na głowę nieszczęsnego człowieka, którego przecież jedynym zadaniem i powołaniem jest walka z chorobą. Za to, że Ubezpieczalnia Społeczna, jak każda zresztą instytucja nie jest ideałem, którąby mógł zadowolić wszystkich, za to, że nie pozwala na rozkradanie mienia społecznego, za to, że chce tak jak każdy człowiek mieć prawo do wypoczynku — za to wszystko lekarz Ubezpieczalni wysłuchuje często aroganckich gadanin, za to spotyka się z nieufnością, z jaką niestety jeszcze do tej pory traktuje się wiedzę i przygotowanie praktyczne lekarza „Kasowego".

Trzeba mocnych nerwów do takiej pracy, trzeba mimo wszystko entuzjasty społecznika, któryby nie zrażony trudami walki z ludzką biedą i głupotą, nie zgorzkniał, nie zamknął się w sobie i nie zaczął traktować swego zawodu jako dopustu bożego. Pamiętnik dr Pesty, zarówno jak i niedawno wydane „Pamiętniki Lekarzy" mówią nam jednak wyraźnie, że takich ludzi o mocnych nerwach, ludzi, którzy potrafią widzieć „społecznie", jest u nas dość dużo. I będzie chyba więcej, bo teraz już właśnie dochodzi do głosu pokolenie młodych lekarzy, rówieśników trzydziestoletniego dra Pesty, który nie obciążony przeszłowiecznym idealizmem, ale i nie zatruty jadem współczesnego materializmu, spokojnie, w poczuciu wielkiej wagi swej pracy spełnia swój obowiązek, jaki na niego nałożył dobrze przezeń zrozumiany zawód lekarza dzisiejszych czasów.

„W mojej pracy lekarza domowego, lekarza społecznego, stawiam na plan pierwszy jeden cel: nie idealizować, nie załamywać beznadziejnie rąk nad rozpiętością pomiędzy ideałem i doktryną społeczną a zwykłą rzeczywistością. W tej rzeczywistości robić sumiennie to co można".

Pozytywny stosunek do otaczającego życia — oto wewnętrzna dyspozycja młodego lekarza. Nie załamywać rąk, nie pogrążać się w beznadziejnej jałowej negacji tego wszystkiego co jeszcze nie jest ideałem. To jest bodaj najważniejsze prawo i postulat wypływający z lektury „Piasków" — dlatego wypada nazwać tę książkę potrzebną książką.

Ł. M.

## Ceny artykułów pierwszej potrzeby

W ostatnich dniach płacono następujące ceny za artykuły pierwszej potrzeby: bułka 4 gr., chleb żytni 55 proc. 30 gr., 95 proc. 23 gr., pszenno-żytni 40 gr., mąka pszenna 50 proc. 42 gr., 50 proc. 40 gr., 65 proc. 59 gr., mąka żytnia 55 proc. 30 gr., 95 proc. 23 gr., masło deserowe zł. 3.70, kuchenne zł. 3.30, mleko 20 gr., śmietana zł. 1—1.20, śmietanka 80 gr., ser 60 gr., jaja świeże klg. zł. 1.60, kiełbasa zł. 1.70, sadło zł. 1.80, smalec zł. 2.20, słonina zł.1.65, cebula gr. 15—20, kalafiory 40—80 gr., szpinak zł. 2—2.40, gęś zł. 3—6, kaczka zł. 3—4, kura zł. 2.50—4. Ceny ryb: karp żywy ponad 500 gram. zł. 1.90, szczupak zł. 3.40, średnica zł. 1.40 a drobnica zł. 1.20.

ZWRACA SIĘ UWAGĘ na ogłoszenie firmy Schleier, Lwów, Legionów 35, która daje obecnie możność nabycia obuwia pierwszorzędnego po znacznie zniżonych cenach. Chodzi bowiem o to, że z powodu przebudowy portalu, mającej nastąpić w najbliższym czasie, firma Schleier postanowiła zmniejszyć swój skład przez wyprzedanie większych partyj obuwia po cenach bardzo zniżonych.

## Dzień gospodarczy

# Rolnictwo wschodnio-małopolskie w styczniu r. b.

Położenie rolnictwa na terenie Małopolski Wschodniej w miesiącu styczniu r. b. przedstawiało się jak następuje:

1. **Stan zasiewów.** Po okresie ogólnych mrozów w drugiej połowie grudnia ub. r. — już w pierwszych dniach stycznia nastąpił wzrost temperatury i znaczne ocieplenie, ciepłe wiatry połudnowe i tajenie śniegu, tworzącego pokrywę na zasiewach, chroniącą je przed mrozem, wiatrami i nagłymi zmianami temperatury. Wystawienie zasiewów na bezpośrednie działanie warunków atmosferycznych nie może być uważane za zjawisko korzystne i powstają obawy, by przy wahaniach temperatury, nawet dziennej i nocnej, nie powstały poważne uszkodzenia zasiewów. Obecnie jednak nie można ich stwierdzić.

2. **Podaż zbóż i kształtowanie się ich cen.** Przebieg podaży ze strony rolnictwa nie wykazywał poważniejszych zmian, ani nie odznaczał się niczym specjalnym. Natomiast, jeśli idzie o podaż ich na giełdzie lwowskiej, to dnia 16 stycznia podniesiona została superpremia wywozowa o 1 zł. na 100 kg. W tym samym czasie ceny zbóż na międzynarodowych rynkach (Chicago, Winnipeg, N. Jork, Rotterdam, Hamburg) wykazywały tendencję zwyżkową, zwłaszcza ceny pszenicy, będącej głównym zbożem handlowym. Natomiast w kraju nastąpiła zniżka wskutek zwiększonej podaży wzgl. zwiększonych obrotów na giełdach zbożowo-towarowych. Należy to zwiększenie obrotów uważać za grę spekulacyjną. Tak wysokie obroty jak w dniu 18 stycznia b. r. notowano w ciągu r. 1938 na giełdzie lwowskiej tylko 3-krotnie. Na ogół obroty na giełdzie lwowskiej w styczniu były mniejsze niż w grudniu, a nieznacznie większe niż w styczniu ub. r. Natomiast wzrosły, jeśli zestawimy okres sierpień—styczeń z analogicznym okresem r. 1937/38. W okresie świątecznym i poświątecznym ceny uległy nawet podwyżce, prawdopodobnie wskutek międzynarodowej sytuacji politycznej. U nas tendencję zwyżkową obserwuje się jednak tylko przy cenach fasoli, nasion oleistych i łubinów, które są na wyczerpaniu, a wskutek słabszego zbioru ziemniaków zwyżkowały też otręby, poszukiwane na paszę.

3. **Kształtowanie się cen zwierząt i produktów zwierzęcych.** Na rynku zwierząt zauważa się wzrost podaży i spędów bydła rogatego, szczególnie krów i cieląt. Podaż cieląt jest sezonowa, podaż krów jednak powstała wskutek gospodarczych warunków rolnika, który poszukuje gotówki. Wśród tej podaży przeważa jednak chudziec. Oczywiście w okolicach dotkniętych pryszczycą ruch handlowy zwierzętami (poza końmi) jest zabroniony. W zakresie cen zwierząt obserwuje się tylko drobne wahania. Z krów wzrosły w cenie tylko krowy lepiej odpasione. Nie jest jednak ta zwyżka tak duża, by zachęcić hodowców do opasów. Ceny cieląt poważnie spadły, co potrwa prawdopodobnie aż do żniw. Ceny trzody chlewnej przed świętami lekko się podniosły i utrzymały się już na tym poziomie. Silny wpływ wywiera tu zakaz wywozu na rynki dalsze i w ogóle kupna i sprzedaży w okolicach dotkniętych pryszczycą. Handlarze domokrążni wyzyskują w tych okolicach położenie, gdy za to na rynkach wolnych podaż jest niewystarczająca i kupcy podnoszą cenę. Nie bez wpływu na rynek miejscowy pozostaje tu wywóz do Niemiec po ustalonej cenie. Pod koniec miesiąca zaznaczyła się już zniżka cen zwierząt w ogóle. Podaż innych zwierząt, nie wspomnianych powyżej, i ich ceny nie wykazały niemal żadnych zmian. Zastój panował na rynku drobiu. Podaż kur z powodu niesności i wysokiej ceny jaj nieznaczna. Ceny masła od dnia 23. I. zaczęły się podnosić, osiągając z końcem miesiąca wzrost o 10 gr. na kg. Ceny jaj uległy naturalnie obniżce.

4. Drzewnictwo i leśnictwo. Przebieg warunków atmosferycznych nie jest korzystny dla prac przy wyrębach w lesie ani przy zwózce do tartaków. Mimo to ceny drzewa materiałowego uległy zniżce nawet dość znacznej, gdy drzewo opałowe, nabywane przez małorolnych, utrzymało się prawie na poziomie niezmienionym. Utrudnienie prac w leśnictwie odbije się bardzo niekorzystnie na położeniu ludności w okolicach leśnych, zwłaszcza górskich, gdzie ludność większą część swego dochodu czerpie z prac w lesie.

# Poważny wzrost wywozu węgla w styczniu

Wywóz węgla kamiennego w styczniu r. b. wynosił, według danych tymczasowych, zaczerpniętych z Tygodn. „Polska Gospodarcza" zesz. 6 — 1.351 tys. ton wobec 1.216 tys. t. w grudniu r. ub. oraz 894 tys. t. w styczniu r. ub. Przeciętna dzienna wysyłka węgla kamiennego za granicę, wynosiła w styczniu około 54 tys. ton, a zatem wzrosła o około 5,5 tys. t. w stosunku do poprzedniego miesiąca. Z ogólnej ilości wywiezionego w styczniu węgla, przypada na rej. śląski 896 tys. t., czyli o 80 tys. t. więcej niż w grudniu r. ub., na rej. karwiński 302 tys. t., a zatem o 37 tys. t. więcej, i wreszcie na rej. dąbrowski — 153 tys. t., czyli o 18 tys. t. więcej.

Na poszczególne grupy rynków wywieziono (w tys. t. — w nawiasie różnica w porównaniu z grudniem roku ub.): rynki środkowo-europejskie 382 (+17), skandynawskie 352 (+80), bałtyckie 12 (+10), południowo-europejskie 160 (+25), zachodnio-europejskie 221 (+21), poza-europejskie 33 (—18), węgiel okrętowy 161 (bez zmian), W. M. Gdańsk 30 (bez zmian). Najpoważniejszy wzrost wykazuje wywóz węgla do Czecho-Słowacji, a mianowicie z 241 na 283 tys. t. oraz do Szwecji z 169 na 220 tys. t. Poza tym poważnie wzrósł wywóz do Finlandii, Włoch, Belgii i Danii.

Przeładunek węgla w portach polskiego obszaru celnego wyniósł w styczniu r. b. 989 tys. t. wobec 285 tys. t. w grudniu r. ub., przy czym przeładunek węgla w Gdyni wyniósł 590 (+76) tys. t., w Gdańsku zaś 399 (+88 tysięcy ton.

# Wzrost wkładów w K. K. O. w roku 1938

Mimo znanych zeszłorocznych zaburzeń na rynku pieniężnym, wywołanych wypadkami politycznymi na terenie międzynarodowym, Komunalne Kasy Oszczędności zamknęły r. 1938 poważną nadwyżką wkładów. Same wkłady oszczędnościowe wzrosły w ciągu roku o 41,3 miln. zł. do sumy 741.153.000 zł. W tym czasie wkłady na rachunkach bieżących zwiększyły się o 7,8 miln. zł. do sumy 102,701.000 zł. Do wzrostu wkładów w K. K. O. o 49,2 miln. zł. przyczyniły się wprawdzie kasy oszczędności na Śląsku Zaolziańskim (12,0 miln. zł. wkładów) należy jednak pamiętać, że K. K. O. wykazały wzrost wkładów mimo wielkiego ich odpływu na skutek międzynarodowych niepokojów we wrześniu roku ub.

# GIEŁDA

## GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 13 lutego

**Dewizy:** Belgia 89.62, Berlin 213.07, Gdańsk 100.25, Amsterdam 285.47, Kopenhaga 111.13, Londyn 24.90, N. Jork 531 1/4, kabel 531 1/2, Oslo 125.02, Paryż 14.09, Praga 18.16, Sztokholm 128.27, Zurych 120.30, Mediolan 27.94, Helsinki 10.99, Montreal 527 3/4.

Tendencja nieco słabsza

**Waluty:** Belgi belg. 89.62, dolary amer. 530, dol. kanad. 525 1/2, flor. hol. 285.47, franki franc. 14.09, fr. szwajc. 120.30, funty ang. 24.90, guld. gd. 100.25, korony duńskie 111.13, kor. norw. 125.02, kor. szwedz. 128.27, liry włoskie 16.90, marki fińskie 10.99, marki niem. srebrne 74.

**Papiery:** 4 i pół wewn. 66.75, 3 inwest 1 em. 91, serie 95.50, 2 em. 92, serie 96.50 5 konwersyjna 71.25, 5 kolej. 69, 4 premi dolar. 43.75, 4 konsolidac. 68, 67.75, 67.88 2 ost. setki i drobne.

Tendencja nieco mocniejsza.

**Akcje:** Bank Polski 137, im. 136, Handlowy 60, Zachodni 42, Cukier 37.50, Węgiel 38.75, 39, 38.75, Lilpop 96.75, Modrzejów 21.50, 21.25, Ostrowiec 77, 77.75, Starachowice 59, 59.25, 59, Zieleniewski 82.50, 84 Żyrardów 67.

Tendencja nieco mocniejsza.

## GIEŁDA LONDYŃSKA

Londyn 13. 2. N. Jork 468 9/16, Paryż 17694, Mediolan 8907, Bruksela 2774 1/2 Zurych 2067 1/2, Amsterdam 871 3/8, Oslo 1990 3/8, Kopenhaga 2240, Sztokholm 1940 3/4, Praga 136 5/8, Berlin 1167 3/4.

## GIEŁDA PARYSKA

**Paryż,** 13. 2. N. Jork 3776 3/4, Londyn 17696, Mediolan 19880, Bruksela 638, Zurych 856.

**Paryż,** 13. 2. N. Jork 3776 1/2, Londyn 17695, Mediolan 19895, Bruksela 63775, Zurych 85587, Amsterdam 2030 1/2, Berlin 1516 1/2.

## GIEŁDA ZURYCHSKA

**Zurych,** 13. 2. N. Jork 441 1/4. Londyn 2067 1/2, Paryż 1168 1/2, Mediolan 2322, Bruksela 7452 1/2, Amsterdam 23735, Oslo 10390, Kopenhaga 9232 1/2, Sztokholm 10655, Praga 1514, Berlin 17712.

## GIEŁDA ZBOŻOWA

Lwów, 13 lutego

Pszenica obrót 285 ton, tend. spokojna, żyto 222. — Obrót ogólny 1253 ton.

Ceny artykułów bez zmian.

## GIEŁDA PIENIĘŻNA

Notowano: 4 i pół proc. Wewnętrzna 67, 67.50, 4 i pół proc. Banku Hipot. 64, 4 proc Banku Hipot. 56, 57, 4 i pół proc. Twa Kredyt. Ziemsk. 64, Bank Polski 138.50 Browary 35, Chodorów 94, Chybie 88, Tesp 31, Zieleniewski 81.

Tendencja utrzymana.

---

46

# A. E. W. MASON
# KÖNIGSMARK
## PRZEKŁAD AUTORYZOWANY H. BUKOWSKIEJ

— Ten weksel przysłany mi był przez brata ze Strasburga, w siódmym dniu grudnia?

— Tak jest.

— A otrzymałem go w pierwszych dniach stycznia. Miałem go zainkasować i zakupić konie wojskowe, gdy tylko otrzymam zawiadomienie od mego brata.

— Mów dalej, — rzekł Hanson.

— Wiadomość tę miał brat przysłać, gdy tylko Anglia, Holandia i Szwecja zawrą przymierze przeciwko Francji.

— Tak jest.

— Ale ponieważ przymierze nie doszło do skutku i sposobność wojny minęła, ta druga wiadomość nie przyszła.

— Na dowód czego...? — podpowiedział Hanson.

— Na dowód czego mogę pokazać weksle, — dokończył Filip.

— Doskonale, — zawołał Hanson tonem bardzo łaskawym, był bowiem zadowolony ze swego ucznia. — Musisz zapamiętać sobie te proste fakty i powtórzyć je przy okazji równie wyraźnie, jak teraz.

— Chciał już odprawić Filipa ruchem ręki, ten jednak nie ruszył się z miejsca.

— Lepiej zapamiętałbym sobie to wszystko, proszę pana, gdybym wiedział, przy jakiej sposobności mam powtórzyć tę historię.

— Gdy tylko ktokolwiek o nią zapyta, — warknął Hanson, którego głos stracił nagle całą swoją poprzednią dobrotliwość.

Filip nie mógł na tym poprzestać. Gdy powoli składał weksel, na twarzy jego pojawił się wyraz uporu. Samo dotknięcie tego papieru wydawało mu się groźbą jakiegoś strasznego niebezpieczeństwa.

— Niech ci wystarczy, że spełniasz wolę twego brata, — powiedział mentor surowo.

Filip pochylił głowę. Istotnie, wspaniałomyślności brata zawdzięczał dostatnie życie w ciągu tego ostatniego roku i radosne samopoczucie, które się na podłożu tego życia w nim wytworzyło. Niewinne kłamstwo, którego od niego wymagano, małą będzie rekompensatą tych dobrodziejstw. Nie mógł się jednak wyzbyć poczucia, że stoi u progu katastrofy i nieszczęścia.

Siedzą w swojej wnęce okiennej, Antoni Craston łatwo znalazł wyjaśnienie dla tej pana hansonowej bajeczki. Prawdopodobnie Karol Jan Königsmark będzie pociągnięty do odpowiedzialności za to morderstwo, popełnione przez dwóch z jego ludzi. Wówczas podejrzenie wzbudzi fakt, że mając do dyspozycji tyle pieniędzy, mieszkał potajemnie w podłej kwaterze, on, który rok temu olśniewał nawet dwór królewski świetnością swych wystąpień. Postępował więc rozsądnie, pozbywając się tego weksla. A czyż mógł umieścić go w miejscu bezpieczniejszym, niż powierzyć swemu rodzonemu bratu? Tymczasem jednak brat ten był pełen lęku i niepokoju.

Antoni zbliżył się do Filipa i ujął go pod ramię. Nie lubił tajemnic. One były zawsze źródłem lęku, bo ukrywały się w ciemnościach. W świetle dziennym, wobec męskiej stanowczości, rozwiewały się.

— Panie Hanson.., — zaczął i zamilkł, uderzony konsternacją, jaka malowała się w twarzy mentora. Hansona aż zatknęło, gdy spojrzał w stronę okna. Powinien był spojrzeć tam zaraz na początku, gdy tylko wszedł do pokoju, zanim jeszcze zaczął mówić. Twarz mu pociemniała z indygnacji.

(C. d. n.)

# KRONIKA MAŁOPOLSKI

## Powiększenie etatów księży polskich w Małopolsce Wschodniej

Przed zakończeniem obrad Komisji budżetowej, poseł dr Zdzisław Stahl zgłosił poprawkę do budżetu Ministerstwa Wyznań i Oświaty, aby zwiększyć o 300.000 zł. wydatki na wyznanie rzymsko katolickie. Poprawka ta została przyjęta.

W kołach politycznych panuje opinia, że intencją dra Stahla, posła z okręgu brzeżańskiego, było powiększenie etatów księży polskich, głównie na terenie województw południowowschodnich. Należy oczekiwać, że postulat powiększenia placówek kościelnych rzymsko-katolickich w Małopolsce Wschodniej będzie w najbliższym czasie realizowany, wobec nowej pozycji w budżecie państwowym.

## Ożywiona działalność Szlachty Zagrodowej na Wschodzie Polski

Związek Szlachty Zagrodowej, podobnie jak w latach ubiegłych i w bieżącym roku wykazuje duży rozrost organizacyjny, obejmując swoją działalnością coraz to nowe wsie i osiedla. — W miesiącu styczniu przyjęto do Związku 31 nowych kół. Największą ruchliwość wykazuje województwo tarnopolskie, gdzie powstało 22 koła (w miejscowościach: Tustogłowy, Pomorzany, Bogdanówka, Olejów i Jezierna pow. zborowskiego; Sadzawki pow. skałackiego; Michałówka, Dźwiniaczka, Dźwinogród pow. buczackiego; Jagielnica i Nagórzanka powiatu czortkowskiego; Latacz, Słobódka, Capowce i Biała Koszyłowiecka powiatu zaleszczyckiego; Hnilcze, Białokrynica, Danowice, Dryszów, Złotwiki powiatu podhajeckiego). — W województwie stanisławowskim zorganizowano 9 kół (Stanisławów i Wiktorów powiatu stanisławowskiego; Hoszów, Dolina — Obłonie, Swaryczów i Broszniów — wieś, powiatu dolińskiego; Lipica Górna i Zagórze Konkolnickie powiatu rohatyńskiego; Łanczyn powiatu nadwórniańskiego). Województwu lwowskiemu przybyło jedno koło Związku Szlachty Zagrodowej, w miejscowości Bolestraszyce powiatu przemyskiego.

### *Z Sambora*

## Wyrok śmierci za wielokrotne morderstwo

Przed sądem okręgowym w Samborze toczyła się sensacyjna sprawa o wielokrotne morderstwo. W Schodnicy powiat Drohobycz, Józef Dmytryszyn, lat 24, chciał poślubić służącą Annę Swyszcz, z którą miał syna. W zamiarach tych popierała go jego matka, natomiast sprzeciwiły się trzy siostry i brat, motywując swój sprzeciw nędzą, w jakiej cała rodzina żyła, gospodarując na 2 i pół morgach i mieszkając w jednej izbie. Stefan Dmytryszyn postanowił ugruntować sobie byt samodzielny przez pozbycie się rodzeństwa, które postanowił wymordować. Pewnej nocy pokłócił się ze swym bratem na tle sprawy ożenku, a nad ranem zabił go, a następnie wszystkie trzy śpiące siostry i kilkunastoletniego syna jednej z nich, zamężnej. — Początkowo usiłował podejrzenie rzucić na męża owej siostry zamężnej, który z nią nie żył. Zgłosiwszy się po czynie na policję, twierdził, że całą noc przebywał u Anny Swyszcz, na której alibi się powołał i że przyszedłszy do domu, zastał porąbane przez nieznanego sprawcę trupy. Wciągnął w sprawę swego przyjaciela Leona Stempickiego, twierdząc, że ten go podjudzał do morderstwa. Wszyscy troje zasiedli na ławie oskarżonych. Sąd skazał Dmytryszyna na karę śmierci, Stempickiego i Swyszczównę uwolnił od winy i kary. Oskarżony Dmytryszyn przyjął wyrok ze spokojem.

### *Ze Stanisławowa*

**18-LETNI MORDERCA**

Na drodze w Ceniawie pow. Dolina 18-letni Ołeksyn Chabal na tle osobistych porachunków napadł na Teodora Łeśkowa, któremu zadał nożem cios w serce, kładąc go trupem na miejscu. Młodocianego mordercę aresztowano.

**W WOJEWÓDZTWIE STANISŁAWOWSKIM ROŚNIE SIEĆ „BEZPROCENTOWYCH KAS".** — W ciągu ostatnich miesięcy na terenie Okręgu Stanisławowskiego powstało 8 „Bezprocentowych Kas". W samym Stanisławowie założono 3 kasy, w Mariampolu, Lizinie, Bohorodczanach i Haliczu po jednej, również jedna Bezprocentowa Kasa powstała w Kończakach Nowych, jest ona obecnie jeszcze w stadium organizacji.

### *Z Rohatyna*

**Z RADY OBWODOWEJ OZN.** W Rohatynie odbyło się zebranie miejscowej Rady Obwodowej O. Z. N. pod przew. dyr. gimn. Depowskiego. Na zebraniu omówiono akcję unarodowienia handlu, zagadnienie poprawy bytu ludności polskiej w powiecie i kwestie organizacyjne.



### *Z Tarnopola*

**ZEBRANIE ZWIĄZKU MŁODEJ POLSKI W TARNOPOLU.** Onegdaj odbyło się w Tarnopolu zebranie Związku Młodej Polski w lokalu O. Z. N. przy licznym udziale uczestników. Zebraniu przewodniczył Kmdt Okręgowy p. Bigo Zbigniew, który podkreślił, że działalność Z. M. P. na terenie miasta Tarnopola i powiatów wykazuje duże postępy. Przejawia się ona nie tylko w pracy ideowo-politycznej, lecz także w pracy społecznej i wyszkoleniu zawodowym, — w tej dziedzinie Z. M. P. ma na celu przygotować pełnowartościowych fachowców, zdolnych do budowania Wielkiej i Potężnej Polski. W związku z przeniesieniem służbowym W. Łukasiewicza, dotychczasowego kierownika Oddziału Z. M. P. Tarnopol, Kmdt Bigo powołał do pracy w Związku, w tym samym charakterze p. Witwickiego. (A. P.).

**AKADEMIA MORSKA W TARNOPOLU.** W 19 rocznicę odzyskania dostępu do morza Sekcja Wychowania Morskiego Młodzieży przy Okręgu Tarnopolskim L. M. i K. zorganizowała 10 b. m. międzyszkolną akademię, która zgromadziła w sali Sokoła przedstawicieli władz, z wizytatorem Gerstmanem i instr. Maziem, nauczycieli, delegacje Kół Rodzicielskich oraz liczną młodzież. Akademię zagaił prof. Juzwa, niestrudzony działacz na polu propagandy polskiego morza, który na wstępie poświęcił kilka słów pośmiertnemu wspomnieniu Ojca Świętego Piusa XI. Zebrani słów tych

(Dalszy ciąg na str. 12-tej).

# PROGRAM radiowy

**WTOREK, 14 LUTEGO**

Godz. 6.57 Lw. Pieśń poranna. — 7.00 Dziennik poranny. — 7.15 „FIS". — 7.20 Płyty. — 8.00 Audycja dla szkół. — 8.10 Lw. Poranek przy orkiestrze pod dyr. T. Seredyńskiego. — 8.50 Lw. Wiadomości poranne. — 11.00 Audycja dla szkół. — 11.15 Płyty. — 11.57 Sygnał czasu i hejnał. — 12.03 Audycja południowa — Gazetka. — 14.00 Lw. „Ludowość w muzyce instrumentalnej" — w oprac. H. Lewickiej-Kruszelnickiej i St. — 14.30 „Poradnik rodzicielski" — dr. P. Z. Dąbrowski. — 14.45 Lw. Wiad. gospod. — 14.50 Giełda lwowska. — 14.55 Lw. Program na jutro. — 15.00 „Lokomotywa" — W. Frenkel. — 15.15 Lw. Skrzynka techniczna — inż. J. Miński. — 15.30 Muzyka obiadowa. — 16.00 Dziennik popołudniowy. — 16.08 Wiad. gosp. — 16.20 Przegląd finans.-gosp. — 16.30 Rec. śpiew. J. Hupertowej. — 16.50 „Na żebraczym szlaku" — K. Muszałówna. — 17.00 Trio salonowe. — 17.30 „Z pieśnią po kraju". — 18.00 Lw. Wiad. bieżące z miasta i prowincji. — 18.05 Lw. „Problemy rasizmu" — ks. prof. dr Rosiński. — 18.20 Lw. Audycja dla wsi — w jęz. ukr. — inż. M. Borowski. — 18.30 Audycja dla robotników. — 19.00 „FIS". — 19.25 Koncert rozrywkowy. 20.40 Dziennik wieczorny, Wiad. meteor., „FIS". — 21.00 Konc. Tow. muz. współcz. 22.00 „Naokoło Panteonu" — w oprac. prof. Wł. Witwickiego. — 22.25 Rec. skrzyp. Odnoposofa. — 22.55 Lw. Audycja informacyjna. — 23.00 Dziennik wieczorny, Kom. meteor. — 23.03 „FIS".

**AUDYCJE ZAGRANICZNE**

16.35 **Ryga.** Recit. śpiew. Sł. Orłowskiej-Czerwińskiej.
21.00 **Bruksela franc.** „Syn marnotrawny" Debussy'ego.
21.00 **Rzym.** „La Traviata" — Verdiego (z La Scali).
21.30 **Bordeaux.** Koncert symf.
21.30 **Wieża Eiffla.** Koncert symf.
21.50 **Luksemburg.** „Poławiacze pereł" — Bizeta.

**ŚRODA, 15 LUTEGO**

Godz. 6.57 Lw. Pieśń poranna. — 7.00 Dziennik poranny. — 7.15 „FIS". — 7.20 Płyty. — 8.00 Audycja dla szkół. — 8.10 Lw. „Dzień dobry najmłodszym": „Turul, król Podkarpackiej Puszczy" — J. Bieniasza, oraz melodie. — 9.00 Lw. Nabożeństwo z Cerkwi Wołoskiej. — 11.00 Audycja dla szkół. — 11.25 Płyty. — 11.57 Sygnał czasu i hejnał. — 12.03 Audycja południowa. — W przerwie: „FIS". — 14.00 Lw. Muzyka symf. z płyt. — 14.45 Lw. Wiad. gosp. — 14.50 Giełda lwowska. — 14.55 Lw. Program na jutro. — 15.00 „Nasz koncert" — dla młodzieży. — 15.30 Muzyka obiadowa. — 16.00 Dziennik popołudn. — 16.05 Wiad. gosp. — 16.20 „Przyjaciele naszych dzieci" — J. Kunicka. — 16.35 Miniatury kwartetowe. — 17.00 „Pajęcza sieć szpiegowska" — ppłk. dypl. K. Zieliński. — 17.10 „Folklor różnych krajów": Norwegia (płyty) — A. Simonówny. — 17.55 Pogad. sport. — 18.00 Lw. Wiad. bieżące z miasta i prowincji. — 18.05 Lw. „Koladki i szczedrywki" — w wyk. uczniów szkoły im. Szaszkiewicza pod kier. P. Przepiórskiej (ukr.). — 18.30 „Nasz język" — prof. W. Doroszewski. — 18.40 „Nowoczesna kobieta" — dialog w oprac. H. Siemieńskiej. — 19.00 „FIS". — 19.15 „Melodie wiedeńskie": koncert rozrywkowy. — 20.40 Dziennik wieczorny. Wiad. meteor., „FIS". — 21.00 „Opowieść o Chopinie": „Ballady" — w oprac. K. Stromengera — H. Sztompka. — 21.45 „Poezja wieku złotego" — J. Krzyżanowski, prof. UJP. — 22.00 Wiadomości sportowe lokalne. — 22.05 Muzyka operowa z płyt. — 22.15 Lw. Muzyka taneczna — orkiestra pod dyr. T. Seredyńskiego. — 23.00 Dziennik wieczorny, Komun. meteor. — 23.03 „FIS".

**AUDYCJE ZAGRANICZNE**

19.15 **Sofia.** „Madame Butterfly" — Pucciniego.
20.00 **Beromuenster.** Koncert symf.
20.30 **Sottens.** „Pajace" — Leoncavalla.
20.40 **Budapeszt.** Koncert orkiestr.
20.55 **Hilversum II.** „Requiem" — Verdiego.
21.00 **Mediolan.** Wieczór oper z Opery Królewskiej.
21.15 **Droitwich.** Koncert symf.
22.00 **Paris PTT.** Koncert muzyki symf. Sol. Szeryng.

### *Ze Złoczowa*

**WYBORY W ZŁOCZOWIE 5-go MARCA.** Wybory do Rady Miejskiej w Złoczowie rozpisane zostały na dzień 5 marca. Miasto podzielono na 9 okręgów, które wybiorą razem 24 radnych. Przewodniczącym głównej komisji wyborczej mianowany został sędzia okręgowy dr Władysław Szajda, zastępcą przewodniczącego dyr. Wacław Brycki, członkami komisji pp. mgr Michał Bilas, inż. Jan Hoszowski, Mikołaj Hrehorów i Jan Polisiuk, zastępcami pp.: J. Nowakowski, T. Postawa, J. Szczepkowski i L. Zimand.

wysłuchali stojąc. Po powitaniu władz i gości, prof. Juzwa zaproponował wysłanie depeszy do Dowództwa Polskiej Marynarki z powodu przybycia do Gdyni okrętu podwodnego „Orła". Następnie orkiestra Liceum Pedagogicznego odegrała Hymn Państwowy oraz Marsz Marynarzy. Uczeń Zwolański wygłosił rzeczowo opracowane przemówienie, po czym chór męski II. gimnazjum odśpiewał Nowowiejskiego Hymn Bałtyku i Hymn młodzieży. Uczennica szkoły Świętej Jadwigi Juzwówna pięknie wyrecytowała wiersz Janusza Stępowskiego — „Pieśń marynarzy". Chór żeński Państwowego Gimnazjum Żeńskiego i Zakładu T. S. L. odśpiewał z zapałem „Od morza jesteśmy" oraz „Pieśń marynarzy". Deklamacja ucznia Rączki „Gdynia" oraz uczennicy Błaszczyszynówny „Rybak", udatnie wykonane solo skrzypcowe ucznia Górala „nokturn Szopena" oraz chór III. Gimnazjum „Rota żeglarska" dopełniły programu tej starannie przygotowanej i doskonale wykonanej akademii. — Marsz „Student", wykonany przez orkiestrę Liceum Pedagogicznego zakończył program akademii. Publiczność odśpiewała jeszcze „Hymn Państwowy". Ze względu na żałobę, z powodu zgonu Ojca Świętego, zrezygnowano z wesołej tanecznej części programu akademii. (A. P.)

## Wybory samorządowe

**Borszczów.** W niedzielnych wyborach do Rady Miejskiej przy frekwencji 75 procent wyborców, Polacy uzyskali 11 mandatów (w tym OZN 8, bez partyjni prorządowi 3), Żydzi 3 (w tym syjoniści 2), Ukraińcy 2 (Undo). Wzrost mandatów polskich wynosi 3, kosztem mandatów ukraińskich.

**Rawa Ruska.** W Uhnowie w niedzielnych wyborach samorządowych Polacy uzyskali 7 mandatów, Żydzi 3, Ukraińcy 2. W porównaniu z r. 1933 Polacy uzyskali o 2 mandaty więcej, Żydzi i Ukraińcy po jednym mniej.

### *Z Brodów*

WIELKI POŻAR W BRODZKIM. Onegdaj wybuchł pożar w zagrodzie Wojciecha Jarosika, kolonisty w Szyszkowcach gminy Pieniaki powiat Brody i zniszczył dom, stajnię i stodołę wartości 2 tysiące zł., oraz zboże i sprzęt gospodarczy. Wskutek silnego wichru, ogień przerzucił się na sąsiednią zagrodę Borysa Oleśnego i strawił również dom, stajnię i stodołę wartości 2 tys. zł. oraz dwie sztuki nierogacizny wartości 100 zł. i zboże. Spalone gospodarstwa były częściowo ubezpieczone.

## KRONIKA WOŁYNSKA

STAN ORGANIZACYJNY WOJEWÓDZKIEGO ZWIĄZKU SZLACHTY ZAGRODOWEJ NA WOŁYNIU. Związek Szlachty Zagrodowej, działający na terenie Ziemi Czerwieńskiej ma — jak wiadomo — swój odpowiednik w województwie wołyńskim, mianowicie Wojewódzki Związek Szlachty Zagrodowej na Wołyniu z siedzibą w Łucku. Stan organizacyjny Z. S. Z. na Wołyniu na dzień 1-go lutego r. b. przedstawia się następująco: pow. Dubno — 34 koła, pow. Sarny — 16, Kostopol — 34, Horochów — 30, Kowel — 6, Łuck — 5; ogółem — 125 kół. Prace organizacyjne zapoczątkowane są już w powiatach lubomelskim i włodzimierskim.

**Pamiętaj codziennie o FON**

# OGŁOSZENIA

**Grypę zwalcza MOTOPIRYNA** MOTOPIRIN 0,5 4139

**Cały świat interesuje się polityką europejską, a publiczność lwowska jest zainteresowana sprzedażą obuwia w firmie**

**I. SCHLEIER**

**GŁÓWNY SKŁAD OBUWIA**

**Lwów, Legionów 35**

**która sprzedaje męskie i damskie półbuciki krajowe i zagraniczne po cenach**

**zł 9'50, 12'50, 14'50, 16'50, 19'50 i 21'50**

**Jedyna okazja, by nabyć dobre obuwie po niskich cenach**

4100

**DO WYNAJĘCIA**
niemeblowany pokój komfortowy z osobnym wejściem, bezwzględny spokój, dla starszego pana lub pani kat. na stanowisku (wojsk.) ul. Malczewskiego (B. Wuleckiej) l. 8, parter, drugie drzwi na prawo. Oglądać 3—5. 11346

**DWA POKOJE**
kuchnia, parter, tylko katolikom do wynajęcia. Kaucja wymagana. Ulica Antoniego 1. 11347

**CZARNIECKIEGO 4**
Sześć względnie osiem pokoi, kuchnia, dwa przedpokoje, pełny komfort, na mieszkanie lub biuro — od pierwszego maja do wynajęcia. Wiadomość: dozorca. 11344

**DWA POKOJE**
z kuchnią, półkomfort, do wynajęcia. — Tarnowskiego. Wiadomość: tel. 266-03. 11351

**DWA POKOJE**
kuchnia, pełny komfort, od 1-go marca do wynajęcia. Lwowskich Dzieci 44 a, — I. dzwonek. 11313

**5-CIO POKOJOWE**
mieszkanie, pełny komfort centrum — dla chrześcijan bez dzieci i zwierząt. Wiadomość: Piłsudskiego 4, dozorca. 11332

## Różne

**3 SKLEPY**
tylko katolikom do wynajęcia. Kaucja wymagana. — Ulica Antoniego 1. 11349

**BIBLIOTEKI**



kolejowe, wojskowe, gminne, instytucyj kompletują w Nowym Roku księgozbiory w Księgarni Małopolskiej Lwów, Akademicka 16. Kosztorysy, cenniki na żądanie. 3933

**USZCZELNIENIE**
okien, drzwi, wykonuje tanio „Czystość". Proszę dzwonić 259-17. 2501



**NIEMODNE**
nakrycia srebrne stołowe przerabia na nowoczesne starannie „Galwanoplator". Kopernika 14. 3941

**ALBUMY**
dyplomy honorowe, oprawy reprezentacyjne, — artysta-introligator Krzywiecki, 3-go Maja cztery. 3893

## Wolne posady

**IMPORTER**
szwajcarskich towarów poszukuje eksportera, który podejmie się za premię, eksportu do własnych klientów w Szwajcarii towarów polskich. Oferty pod „Import" do Biura ogłoszeń „Warszawska Agencja Reklamy", Warszawa, Sienkiewicza 2. 11345

## Sprzedaż

**W tej rubryce zamieszczamy ogłoszenia po 5 gr. za słowo kupieckie i handlowe po 10 groszy.**

**WSZYSTKIE KSIĄŻKI CZASOPISMA** polskie i w jęz. zagran. sprawnie dostarcza KSIĘGARNIA A. KRAWCZYŃSKI, Lwów, Rutowskiego 9. — Katalogi bezpłatnie. Zlecenia z prowincji odwrotną pocztą. 4056

**MIÓD LIPCOWY,**
chluba Podola — 3 kg. zł. 6.50, 5 kg. zł. 10.50. Korzeniewicz, em. pocztmistrz, Zbaraż. 11157

**TERMOMETRY zaokienne i lekarskie**
poleca firma 2965
**KOPERNICKI i SYN**
Lwów, Hetmańska 12
tel. 234-24. P.K.O. 511.406

**WODY KWIATOWE**



na wagę nowe modne zapachy. Perfumy krajowe i zagraniczne. Kremy, pudry, mydła. Pasty do zębów, wody do ust, szczoteczki do zębów — A. PAWLIK, Perfumeria, Lwów, ul. Hetmańska 6, tel. 108-60. 4039

**MEBLE NA SPŁATY BEZ WEKSLI!**
Zanim kupisz meble — wstąp i oglądnij wytwórnię, suszarnię i tapicernię — która posiada stale na składzie: sypialnie, jadalnie, salony, gabinety, tapczany i urządzenia kuchenne według najnowszych wzorów. Wytwórnia mebli — Lwów, Sapiehy 8 w budynku Wystawy Maszyn. — Kredyt dwuletni! 4121

**OBRAZY**
oryginały malarzy polskich najtaniej, dogodne warunki
**Salon Obrazów**
**Malarzy Polskich**
**Lwów, PIŁSUDSKIEGO 11**
telefon 265-86 3900

**SYPIALNIĘ!**
sprzeda: „Dom Uniwersalny" Drzewińskiego! Rynek! dziewiąty. Tel. 285-48. 11308

**Daj grosz na T. S. L.**

## Mieszkania

**W tej rubryce zamieszczamy wszelkie ogłoszenia mieszkaniowe przy 3 razach do 10 słów, 2 razy bezpłatnie.**

**TRZY POKOJE**
kuchnia, balkon, na pierwszym piętrze tylko katolikom do wynajęcia. Kaucja wymagana. Ulica Antoniego 1. 111348

**PIĘĆ POKOI**
dla dużej rodziny. Peowiaków (Kadecka) 4, II. p. 1135(

**DOM SZTUKI** Lwów, ul. Fredry 1
(A. WIŚNIEWSKI) Telefon 284-78
**OKAZJE: MEBLE NOWOCZESNE i ANTYCZNE**
TAPCZANY, DYWANY PERSKIE, OBRAZY. — Projektowanie wnętrz. — Własna pracownia stolarska i tapicerska. —
KUPNO — SPRZEDAŻ — ZAMIANA

## POMOC LEKARSKA

**ZAKŁAD TECH. DENTYSTYCZNY**
**J. BRANIEWSKIEGO**
**Lwów, ul. Akademicka 18** (nad sklepem Kusiałowicza)
**Telefon 237-53.** 3991 **Ceny niskie**

3. Urząd Skarbowy we Lwowie

Nr. T. W. 1252

## Obwieszczenie o licytacji

W myśl § 83 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25 VI. 1932 r. (Dz. U. R. P. Nr. 62 poz. 580) o postępowaniu egzekucyjnym Władz Skarbowych, podaje się do ogólnej wiadomości, że dnia 23-go lutego 1939 r. o godz. 12-tej w lokalu Składnicy Urzędów Skarbowych, plac Bandurskiego 1, celem uregulowania należności Skarbu Państwa, odbędzie się sprzedaż z licytacji niżej wymienionych ruchomości:

411 flaszek różnych win, wódek, koniaków, oranżady i szampana, łącznej wartości 2.662 zł.

Zajęte przedmioty można oglądać dnia 23-go lutego 1939 r. od godz. 8-mej do godz. 12-tej w lokalu Składnicy Urzędów Skarbowych we Lwowie, plac Bandurskiego 1.

Kierownik Urzędu Skarbowego
**Mgr Pietrzkiewicz**

4142


## CENNIK OGŁOSZEŃ

**Ogłoszenia w tekście:** Na pierwszej stronie zł 0'90. W tekście od 2—5-tej str. zł 0'70. W tekście od 6-tej do końca działu redakcyjnego zł 0'50. Cała pierwsza strona zł 1.100. Cała strona od 2—5-tej zł 900. Cała strona od 6-tej zł 650. — **Ogłoszenia za tekstem:** Ogłoszenia zwyczajne zł 0'18. Cała strona zł 450. Ogłoszenia wśród drobnych zł 0'18. **Nekrologi:** zł 0'50 za mm jednoszpalt. — **Ogłoszenia drobne:** Ogłoszenia drobne za wyraz zł 0'05, handlowe po zł 0'10, dla poszukujących pracy zł 0'03, matrym. zł 0'15. Podstawą obliczenia jest 1 mm w jednym łamie; strona w tekście ma 4 łamy, za tekstem 6 łamów. — **Komunikaty, notatki, wzmianki kronikarskie, artykuły o treści handlowej, osobiste** zł 1'50 za mm (strona 4-ro łamowa) — Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50% drożej

**Redaktor naczelny i kierownik działu politycznego — St. Starzewski; redaktor działu kobiecego — M. Orzechowska; kierownik działu sprawozdawczego — J. Bajorek; redaktor kroniki policyjnej — A. Medyński; kierownik kroniki Małopolski — B. Pawlik; redaktor działu sportowego — M. Kobiak; telefony własne — Kl. Hrabyk**

**ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI „DZIENNIKA POLSKIEGO": LWÓW, ZIMOROWICZA 15. — Telefony: Sekretariat i sprawozdawcy 114-98, 262-42. — Administracja 274-44. — KANTOR OGŁOSZEŃ I PRENUMERAT: LWÓW, ZIMOROWICZA 15, telef. 240-42. Konto P. K. O. 506.250**

Wydawca: Małopolskie Wydawnictwo we Lwowie, Sp. o. o Drukarnia Spółki Wydawniczej „Słowa Polskiego", Lwów, ul. Zimorowicza 15